

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 35/2013 (2517) Rok LV 20.10.2013

20 października

Światowy Dzień Misyjny



...abyście byli głosicielami Dobrej Nowiny Chrystusa *(z Orędzia papieża Franciszka - str. 3)*

Kościół – powtarzam to jeszcze raz – nie jest organizacją pomocy społecznej, przedsiębiorstwem czy jakąś organizacją pozarządową, ale jest wspólnotą osób ożywionych działaniem Ducha Świętego, które zachwyciły się spotkaniem z Jezusem Chrystusem, żyją nim nadal i pragną dzielić się tym doświadczeniem głębokiej radości, dzielić się orędziem zbawienia, które dał nam Pan. To właśnie Duch Święty prowadzi Kościół na tej drodze.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Dwujęzyczny Kalendarz Głosu Katolickiego Calendrier de la Voix Catholique



POLSKA MISJA
KATOLICKA
we Francji

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Kalendarz Głosu Katolickiego
Calendrier de la Voix Catholique



Polonia semper fidelis 2014



Niedroga francusko-polska
firma pogrzebowa
Tel. 02 31 85 23 66
mówimy po polsku i po francusku
josefa.bazincourt@gmx.fr
POMPES FUNEBRES POLONIA
ASSISTANCE INTERNATIONALE

COMME EN
POLOGNE
POLSKI SKLEP
SAMOBSŁUGOWY
RESTAURACJA
tel. 01.44.70.98.81
Paryż, XVIII^e
9, rue Pierre Ginier
(metro: La Fouché i Ina Place de Clichy)

Spędzamy spokojnie starość
w Domu Polskiego Funduszu
Humanitarnego położonym
w dużym parku nad Loara.
DOŁĄCZ DO NAS.
24, rue de la Marine, 45740 Lailly en Val

Pasaz handlowy
Madeleine
Najlepsze
Towarzystwo w Polsce!
KAROLINA
Tel. 01 40 15 09 09

Polonia semper fidelis ZAMÓW GO JUŻ TERAZ!

W Kalendarzu także jego wersja
kieszonkowa!



Kalendarz zamówić
można, wypełniając
poniższy kupon
i wysyłając go na
adres redakcji
„Głosu Katolickiego”*

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2014 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po 4,00 € (z przesyłką 4,50 €). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) gotówkę

Telegram o... względności czasu



Tak w ogóle, to – przyznajmy – że trzeba mieć: poro samoza parcia, dystansu, a i poczucia humoru, aby przez całe długie, i coraz dłuższe życie dać się wciąż wodzić za nos przez i pływający na wszystkich zegarach świata... czas. Te na lotnisku, ten w szpitalu, i podczas randki, i oczekując na lepsze czasy. A w rzeczy samej, to przecież w ymiar dość umiarkowany, skoro rok rocznie, przynajmniej dwa razy, mijamy przy naszych chronometrach, to i mijając, to znowu dodając sobie po godzinie – zależnie od pory roku. Zresztą, im człowiek jest starszy, tym bardziej jest skłonny przyznać, że czas to absurd, że czas to kipiński żart, zwłaszcza jak go patrzeć uważnie w lustro. Może i dlatego też, z czasem, coraz chętniej przysięgamy na te różne teorie przekonujące nas, że czas jest pojęciem bardzo względnym. Poza tym, jeszcze przecież pamiętam z młodości, że szczęśliwi czasu nie liczą... Albo jak dłużył nam się czas bez t.j. jedyn j lub – przeciwnie – m jał, jak z bicza strzelił. A poeta błagał nawet... chwilo jesteś piękna, trwaj chwilo wiecznie. Zarzucali Państwo, jak wieloma warunkowaniami i pisanym jest ten nieszczęsny czas, nasz czas? Tymczasem, gdzieś na końcu i tak okaże się, że ten cały czas, tak na prawdę, to uzależniony był głównie od nas samych! Bo to przecież my kreujemy ten nasz czas powszedni, jego godzinę, lata, kolonij, uroki i mroki, jego całą wartość. To wreszcie, czy okaże się kiedyś utraconym na zawsze czasem, czy straconym czasem tylko. A w niedzielę przyszłą po: p.j. i pośn.j. o pięknym czasie, godzinę dłużej, bo między drugą i trzecią nadchodzą czas zimowy! P.O.



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Przez Różaniec ocalamy istnienie – str. 5
- Skalp Romów – str. 6
- Będę walczyć z kłamstwem – str. 10
- La Pologne en quelques brèves – str. 13
- Mizéria socjalistów – str. 15

...abyście byli głosicielami Dobrej Nowiny Chrystusa

Z Oрудzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny



foto: T. Różycki

Drodzy Bracia i Siostry!

Tym razem Światowy Dzień Misyjny obchodzimy pod koniec Roku Wiary. Jest to wspaniały okazja, aby umocnić naszą przyjaźń z Panem i nasze wędrowanie z Nim jako Kościół, który głosi Ewangelię. W taki j perspektywie chciał j zapropowować kilka refleksji.

1. Wiara jest cennym darem Boga, który otwiera naszego ducha, byśmy mogli Go poznać i kochać. On chce nawiązać z nami relację, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego życiu i uczynić nasze życie bardziej sensownym, lepszym, piękniejszym. Bóg nas kocha! Jednakże wiara musi być przyjęta. Domaga się więc naszej osobistej odpowiedzi, odwagi, by Bogu zaufać, by żyć Jego miłością, wdzięczności za Jego nieskończone miłosierdzie. Ponadto nie jest ona darem zarezerwowanym jedynie dla niektórych, ale ofiarowanym z hojnością. Wszyscy powinni móc doświadczyć

radości czucia się kochanymi przez Boga, radości zbawienia! Jest to dar, którego nie wolno zatrzymać dla siebie, ale trzeba się nim dzielić: gdybyśmy chcieli zatrzymać go jedynie dla siebie, stalibyśmy się wówczas chrześcijanami wyizolowanymi, jałowymi i chorymi. Głoszenie Ewangelii jest nieodłączne od faktu bycia uczniem Chrystusa i zakłada nieustanne zaangażowanie, które podtrzymuje całe życie Kościoła. „Misyjny zapał jest wyraźnym znakiem dojrzałości wspólnoty kościelnej” (Benedykt XVI, Adhortacja apostołska Verbum Domini, 95). *ciąg dalszy na str. 8*

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900



LITURGIA SŁOWA

XXIX Niedziela Zwykła Rok C

EWANGELIA

Łk 18,1-8

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście

żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: »Obróń mnie przed moim przeciwnikiem«. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: »Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie«. I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?». □

Wznoszę swe oczy ku górom: skądże nadejść ma dla mnie pomoc? Pomoc mcja od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Dzielić się z innymi swoją wiarą i ufnością

Tymi słowami rozpoczyna się Psalm 121, w którym pielgrzym kieruje swój wzrok w stronę Nieba, pełen nadziei i wiary, że Bóg jest jedyną dla niego pomocą.

To właśnie ten pielgrzym ufa bezgranicznie, że dzięki łasce Boga i Jego Opatrzności nie potknie się jego noga. W dzień i w nocy Bóg czuwa nad nim i chroni od wszelkiego zła. Ile wiary i ufności musi mieć ten pielgrzymujący dniem i nocą po różnych zakątkach świata człowiek? Ile musi mieć w sobie mądrości, skoro wie, gdzie ma skierować swój wzrok i gdzie wnieść swoje serce?

(...) Żyjemy w czasach, kiedy nasze życie jest przesiąknięte nie tylko tym, co przeżywamy w swoich rodzinach, domach, wioskach czy miastach, ale dzięki szeroko rozwiniętej technice wchodzimy także w świat ludzi bardzo od nas oddalonych. Dzisiaj można wyruszyć w niemal każdy zakątek świata, ale i z każdego zakątka docierają do nas różne informacje – zarówno dobre, jak i złe. W każdym też zakątku świata żyje człowiek, który spogląda w górę i woła, ufa, czeka... Kogo tam widzi człowiek żyjący w Polsce, a kogo żyjący w Ameryce, Afryce, Azji czy Oceanii? Czy tego samego Boga, który „weźmie w obronę swoich wybranych, co dniem i nocą wołają do Niego”?

My, chrześcijanie, spoglądając w niebo, widzimy miłosiernego Boga, ale są ludzie, którzy spoglądając tam, gdzie my, nie widzą Boga, bo Go nie znają. Nie widzą Boga, bo nikt im jeszcze nie opowiedział o Wszchemocnym, o Miłosiernym, o Sprawiedliwym, o naszym Stwórcy i Zbawicielu. Są też i tacy, którzy nie potrafili Go dostrzec, ponieważ prawdę o Nim chcą zakryć źli ludzie. Dlatego trzeba nam dzisiaj, – kiedy rozpoczynamy Tydzień Misyjny – zastanowić się, jak podzielić się z innymi naszą wiarą i ufnością, że naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca. Bóg, który jest miłosierny wobec każdego z nas, pragnie również, byśmy i my to Jego Miłosierdzie rozpowszechniali, a także to nasze przeświadczenie o pomocy z nieba przekazywali innym. Prosząc Boga o pomoc dla siebie, otrzymujemy również pomoc dla innych, którą musimy przekazać dalej. Każdy, kto żyje Słowem Bożym, jest zdolny do przekazywania tego dobra pochodzącego od Boga innym. Dlatego my, jako uczniowie Chrystusa, musimy podjąć w swoim życiu działanie

na rzecz głoszenia Prawdy, głoszenia Miłosierdzia, głoszenia Dobrej Nowiny nie tylko słowem, ale swoim życiem. Sposób, w jaki możemy to czynić w naszej codzienności, jest ukryty w katechizmowych uczynkach miłosierdzia, ponieważ w XXI w. doświadczamy nadal głodu i to różnorodnego. Głodu chleba oraz głodu miłości, który coraz bardziej dokucza ucywilizowanemu społeczeństwu (...).

Wokół nas żyje coraz więcej ludzi spragnionych. Słyszemy, jak ludzie w dalekiej Afryce walczą o każdą kroplę wody, której u nas jest pod dostatkiem. Pragnienie nasze jednak wzrasta, bo coraz bardziej brakuje nam wody żywej, którą daje Chrystus tak jak Samarytance przy studni. Brakuje jej nam, bo marnujemy tę łaskę od Boga, by cieszyć się wiarą i spotkaniem ze Zbawicielem. Ilu ludzi moglibyśmy napoić Bożą miłością, gdybyśmy sami mogli w pełni ją przyjąć? Ale nawet odrobina, która w nas jest, pozwala ulżyć spragnionemu człowiekowi, kiedy wskażemy mu źródło wody Życia. Nakarmieni i napojeni, idąc dalej po drodze uczynków miłosierdzia, dostrzegamy nagość, która dobrze zrekłowana potrafi się jeszcze lepiej sprzedać. I rozbieramy swoją duszę i ciało coraz bardziej przed człowiekiem, jednak przed Bogiem w takiej sytuacji stajemy się jak Adam, który próbuje się schować za drzewem. Kto, jak nie my, chrześcijanie powinniśmy podjąć inicjatywę pomocy innym zrozumieć ich nagość i dać im ubiór, w którym przed Bogiem i przed ludźmi będą czuli się dobrze i nie będą musieli się ukrywać. W tak dopasowanym stroju możemy przejść do gościnności, która zmusza nas do zastanowienia się nad własnym domem. Na ile ten dom jest otwarty dla ludzi, dla tych z rodziny i dla tych obcych? (...).

Trzeba, zatem pukać natrętnie jak w dzisiejszej Ewangelii, by pomóc innym otworzyć się na budowanie wspólnoty – od tej najmniejszej, jaką jest – rodzina, po tę większą, jaką jest naród. Są wokół nas ludzie, których moglibyśmy nazwać więźniami. Niekoniecznie są to ci, którzy żyją za kratami. Również i tacy, o których moglibyśmy powiedzieć, że są wolni, stają się coraz bardziej zniewoleni. Są więźniami swoich własnych egoistycznych myśli, więźniami swoich chorób czy nałogów. A my powinniśmy wyjść do nich z pocieszeniem.

Choroba, która dotyka tak wielu z nas, nie musi być głównym tematem codzienności. Czasem jednak chory pozostaje sam ze swoim cierpieniem, bo brakuje drugiego człowieka, który by przyszedł i przysiadł przy nim, który pomógłby mu zmienić sposób patrzenia na świat i życie. Tym drugim człowiekiem może być dzisiaj każdy z nas. Kto wie, może niedługo my będziemy potrzebowali takich ludzi, którzy by przyszli i swoją obecnością zaświadczyli o Bożej miłości. Wołamy o pomoc do Pana i Stwórcy, a On, Bóg nieskończenie dobry i miłosierny, udziela nam jej i przez nas udziela jej innym, dlatego nie bójmy się głosić Bożego Miłosierdzia ludziom zarówno bliskim, jak i tym bardzo dalekim. Możemy to czynić słowem, modlitwą, ale i czynem (...). □

ks. Artur Chwaszcza, CFM Warszawa



foto: ks. S. Chodźnik

Przez Różaniec ocalamy istnienie

ks. Tomasz Kancelarczyk

To potrzeba ratowania życia nienarodzonych, powołała do życia Bractwo Małych Stępek, które podjęmując przeróżne działania ocaliło od zagłady nie jedno bezbronne istnienie ludzkie. Działania internetowe, rozmowy, pomoc materialna to wszystko jest ważne w tej służbie, ale zawsze najważniejsza jest modlitwa, bo są takie złe duchy, które można pokonać tylko modlitwą i postem».

Tam gdzie ktoś nastaje na życie człowieka, tam jest działanie złego, aby wprowadzić kobietę w stan beznadziejności i osamotnienia, bez doświadczenia błogostawieństwa. Dlatego jako obrońcy życia człowieka, chwytamy za różaniec i przez dziewięć miesięcy modlimy się podejmując Duchową Adopcję Dziecka Poczętego, odmawiając każdego dnia jedną dziesiątkę różańca św. i rozważając jego tajemnice z życia Jezusa i Maryi.

Zwiastowanie Maryi

Maryja żyła w świecie faryzeuszów, Piłatów, w cywilizacji, gdzie kobieta nie znaczyła wiele. A jednak taska, którą otrzymała od Boga, była potężniejsza od wszystkich Jej przeciwników i wszelkich trudów Jej kobiecego życia. Słowa pozdrowienia „Pan z tobą” mówi dziś Bóg do każdej kobiety, którą niezależnie od okoliczności poczęcia obdarza taską nowego życia, bo Jezus jest obecny w każdym człowieku także w tym nienarodzonym, a może właśnie w tym nienarodzonym. Czyż w ten sposób nie podzielił losu wszystkich istot ludzkich, które są słabe i bezbronne, narażone na niebezpieczeństwa ze strony silniejszych. Jakże jest podobna sytuacja Maryi do tej, w jakiej znajduje się wiele kobiet pozostawionych samych ze swoją ciężką, często również „nie wiadomo skąd”, narażonych na „ukamienowanie” przez aborterów, tchórzliwych ojców, obojętne rodziny, wrogie społeczeństwo i nieprzychylny system prawny. Ale na szczęście są ci, którzy taski życia się nie boją i potrafią wykrzesać z siebie szczególnego rodzaju odwagę. Do każdego z nas, do kobiety w ciąży, do ojca nienarodzonego dziecka, ale i do obrońców życia, tak jak kiedyś do Maryi, skiero-

wane są słowa: „Nie bój się, bo znalazłaś taskę u Boga”.

Nawiedzenie świętej Elżbiety

Jezus po raz pierwszy przychodzi do ludzi przez człowieka, przez Matkę. Również i do nas przychodzi On poprzez naszą matkę. Ale i my możemy go ponieść, jeżeli tylko pójdziemy do kobiet, które noszą pod sercem nowe życie, bo tajemnica nawiedzenia zamyka się w spotkaniu, zdawałoby się, jednym z wielu, a jednak jego przebieg stał się wydarzeniem tak ważnym dla nas. My także ciągle się z kimś spotykamy. Czy niesiemy mu Jezusa? Dobrą Nowinę o Nim? Albo, czy pomyśleliśmy kiedyś o tym, że tajemnicą nawiedzenia jest i to, że można nawiedzić kobietę w ciąży, która potrzebuje pomocy, która jest sama, bo ją zostawił ojciec jej nienarodzonego dziecka, bo rodzina też chce aborcji? Tak, to jest trudne, wymagające od nas zaangażowania w to wszystko, co jest potrzebne, aby ta kobieta rzeczywiście poczuła się w stanie błogostawionym, czyli radości, szczęścia. To nie tylko zaopatrzenie jej w artykuły do pielęgnacji małego dziecka, setki pieluch, higienicznych specyfików, wózka, łóżeczka, wyprawki, ale i spełniania roli, którą powinna dać rodzina. Nawiedzając ratujemy życie, bo dajemy poczucie bezpieczeństwa.

Narodzenie Jezusa

Maryja rozważała w swoim sercu tajemnicę narodzin Bożego Syna. Spotkały się w tym rozważaniu Jej serce, Jej kobieca dociekliwość, Jej ludzki rozum. Dla nas takie spotkanie nie jest łatwe, bo to, co istotne ukrywamy pod sentymentalnym płaszczem i nie zauważamy tego, co jest najważniejsze, a jest nim bezcenny dar



bożej obecności. Narodziny każdego dziecka są dla nas darem, za który powinniśmy Bogu dziękować, za te łatwe i te trudne, w bogactwie i biedzie, w zdrowiu i chorobie. Trzymając dziecko na rękach, jesteśmy obdarowani życiem, za które jesteśmy odpowiedzialni. Narodzenie dziecka to czas rozważania w naszym sercu tajemnicy życia człowieka, jego wartości, godności i świętości. Ale nie możemy tylko i wyłącznie zachwycać się życiem, nie ponosząc trudów związanych z egzystencją rodziny. Nie możemy poprzestać tylko na wzruszeniu, ale powinniśmy odkrywać w nowym życiu skarb Bożej miłości do człowieka i najpiękniejszy pomysł na ludzkie szczęście. W odkrywaniu tego pomysłu na życie, doczesne i wieczne, chce nam pomagać Maryja.

Ofiarowanie Jezusa w Świątyni

Postawmy sobie dość proste pytanie: Czy umiem cokolwiek Panu Bogu ofiarować? Czy umiemy Mu oddać część swojego życia, czasu, tak, aby to, co damy było świadectwem naszej miłości do Niego. Jest w nas potrzeba autentycznego ofiarowania, bo jest w nas potrzeba autentycznego kochania. *ciąg dalszy na str. 9*

SCHIAVON | Matczyna lekcja dla nowego sekretarza stanu.

„Zadanie, które mnie czeka, jest trudne, ale jestem tego w pełni świadomy”. Tak abp Pietro Parolin mówił w swej rodzinnej miejscowości o powierzonej mu przez Papieża Franciszka funkcji watykańskiego Sekretarza Stanu. 15 października zastąpił on na tym stanowisku kard. Tarcisio Bertone. Po niedzielnej Eucharystii w kościele parafialnym w Schiavon na północy Włoch abp Parolin zjadł z tysiącem mieszkańców skromny obiad, który przygotowano dla niego w centrum miasteczka. Podczas tej uroczystości matka przyszłego sekretarza stanu prosiła go, by „słuchał Papieża, dobrze pracował i nie zmieniał się, ale pozostał prostym księdzem”.

BUENOS AIRES | Może zabrać na pokład 976 pasażerów i 150 samochodów. Będzie pływał między stolicami Argentyny i Urugwaju. Taki właśnie prom pasażerski otrzymał imię „Papież Franciszek” dla uczczenia pierwszego następcy św. Piotra pochodzącego z Ameryki Łacińskiej. Statek wyruszył 2 października w swój

pierwszy rejs z Buenos Aires do Montevideo. Dystans ten pokonuje w dwie godziny i kursować będzie na tej trasie dwa razy dziennie. Został zbudowany w Nowej Zelandii. Bardzo nowoczesny i przyjazny środowisku naturalnemu, jest przy tym pierwszą na świecie jednostką tego typu noszącą imię Papieża Franciszka.

WASZYNGTON | Pod groźbą aresztu i postępowania dyscyplinarnego amerykańscy kapelani wojskowi nie mogli odprawiać, w swych bazach, niedzielnych Eucharystii. Wszystko z powodu tak zwanego „shutdown”, czyli ograniczenia działalności państwa w wyniku nieuchwalenia budżetu federalnego. Kapelani podzielił los innych pracowników budżetówki. Do czasu uchwalenia budżetu nie mogli pełnić swej postugi. Odwołano chrzty, a nawet śluby. Kapłanów nie można też prosić o spowiedź czy zwykłą rozmowę. Niektórzy kapelani próbują obejść państwowy zakaz. Wojsko nie zgodziło się na propozycję darmowej postugi z ich strony. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest wyprowadzenie żołnierzy poza bazę i sprawowanie Mszy św. w plenerze. □

Skalp Romów

Marek Brzeziński

Lille. Perła francuskiej Flandrii. Pełne uroku stare miasto. Wspaniały rynek z zachwycającym bułwaniem Stariej Giełdy. Dostojne, bogato dekorowane kamienice. Strzeliste kościoły. Po prostu cud.

W Sobota rano. Cicho. Pusto. Nagle z drugiej strony ulicy podbiegają furkocząc wachlarzami spódnic dwie Cyganki. Wyciągają ręce po datek. Szarpiają za rękaw.

Kościół św. Maurycego zachwyca gotycką linią. Naprzeciwko – na rogu, sklep z bronią. Przed nim siedzi z nogami skrzyżowanymi po turecku... Rom. Przed nim kubek na datki. Po drugiej stronie kolejna grupka. Idziemy w stronę Parku Miejskiego i kompleksu starego, nieczynnego dworca zamienionego na centrum kultury. Tam, za bramą Romów nie ma. Przed nią stoi cygański chłopczyk i wyciąga jęklive melodie na akordeonie. On nie wejdzie do środka, gdzie w jednym pawilonie dzieciaki budują gigantyczne miasto z klocków lego. To takie artystyczne przedsięwzięcie. Codziennie ktoś dobuduje wieżę, park napowietrzny, stateczki na rzece, jakieś nieprawdopodobne budynki niby ze snu Gaudiego. Wszystko za darmo.

Cygański chłopczyk musi grać by zarabiać na życie – rodziców i swoje. W Lille

roi się od Romów. Prasa donosi, że tamtejsi mieszkańcy mają z tym emigracyjnym zjawiskiem wiele kłopotów, mimo, że ten region, jak mało który przyzwyczajony jest do napływu „obcych”. Na 4 miliony mieszkańców Nord-Pas de Calais 500 tysięcy to osoby polskiego pochodzenia. Romowie żyjący w skleconych z czego popadło slumsach, w pobliżu miasteczka, w którym mieszkam pod Paryżem, jeżdżą na rowrach z przyczepami – deszcz czy spiekota, na małe przyczepki ładują znalezione żelastwo i drewno. Z tego żyją. W niedzielę wsadzają tam swoje żony i dzieci, i wiozą je na przejażdżkę do lasu. Ich maluchy chodzą do szkoły podstawowej, a jeden z tatusiów odnosi się do swojej córeczki ze wzruszającą czułością i godną pozazdroszczenia troską. W metrze inny widok: Cyganka – jedno dziecko przy spódniczce, maluch na ręku, trzecie najstarsze, idzie od pasażera do pasażera z prośbą o pieniądze. Odbija się od ściany obojętności. Ale po malcu to sępywa. Zdołał sobie wytworzyć skorupę, pancerz ochronny. Grupa Romów – dużych i małych – śrubokrętem

włamuje się do parkingowego taksometru. Teraz w miejsce monet wprowadzono karty.

Takich obrazków można kreślić tysiące, ale te kilka już wystarczy by zadać sobie pytania o to, czy we Francji rzeczywiście problem obecności Romów jest sprawą mogącą wywołać kryzys społeczny i czy mogą się oni stać „kozłem ofiarnym” wykorzystywanym do walki politycznej, jaka nadciąga z głuchym pomrukiem zbliżającej się nawałnicy? Francja przeżywa kolejny, wyjątkowo trudny okres i to mimo spadku bezrobocia, chwilowego wyjścia z recesji i dobrych wskaźników gospodarczych. Prezydent Hollande jest przemitym człowiekiem, ale jego polityka wewnętrzna rozczarowała nawet socjalistów, nie mówiąc już o bardziej skrajnych odłamach lewicy. Tradycyjna prawica jest podzielona i przypomina igłę kompasu na biegunie magnetycznym. Na horyzoncie pojawiła się Marine Le Pen wprawiając w panikę rządzącą Partię Socjalistyczną i opozycyjną UMP. Sondaże wskazują, na to, że blondwłosa szefowa Frontu Narodowego cieszy się 33 procentowym poparciem! To trzecia siła polityczna w kraju, która przy odrobinie szczęścia i pomyślnego układu społeczno-gospodarczego może awansować wyżej na „podium”. Na razie idzie tęb w tęb z byłym premierem Francois Fillon, byłym premierem i mini-

Z KRAJU

- W Krakowie odbyło się IX Spotkanie prezydentów państw grupy Arraiolos, czyli Austrii, Finlandii, Niemiec, Łotwy, Polski, Portugalii, Węgier i Włoch. Zostały one zapoczątkowane w 2003 r., kiedy na zaproszenie ówczesnego prezydenta Portugalii Sampaio doszło do spotkania przywódców w miejscowości Arraiolos. Tym razem doproszono także prezydenta Ukrainy Janukowycza.
- Z wizytą w Warszawie przebywał przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgier Kover. Wizytę zaczął od spotkania z marszałkiem Senatu Borusewiczem. Szef węgierskiego parlamentu stwierdził, że liczy na wzmocnienie polsko-węgierskiej współpracy w UE w kwestiach m.in. energetyki i infrastruktury.
- Rzecznik rządu Graś zapowiedział, że ministrowi czeka w listopadzie „przeгляд”. Nie oznacza to jednak rekonstrukcji rządu, co sugerowano wcześniej.
- Starania PO, mające na celu zniechęcenie mieszkańców Warszawy do udziału w referendum nie przynoszą skutków – wynika z sondażu TNS Polska. Udział w głosowaniu deklarowało 37% uprawnionych. Ponad 70% deklarujących udział chce HG-W odwołać.
- Referendum w sprawie odwołania prezydenta Warszawy Gronkiewicz-Waltz odbywało się 13 października.
- Prezes PiS Jarosław Kaczyński zwrócił się do prezydenta Komorowskiego, by wycofał ze swojego projektu ustawy zapis zastrzegający kryteria odwołania władz lokalnych w referendach.
- Awantura w tajnych służbach. Minister obrony

Siemoniak oraz szef MSW Sienkiewicz udzielali postom wyjaśnień na temat dymisji szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Noska. Ministrowie nie odpowiedzieli na większość pytań dotyczących sprawy Skrzypczaka (dymisję Noska miało spowodować odebranie wicemin. Skrzypczakowi dostępu do tajemnic państwowych), a PO zablokowała wezwanie przed spekomisję gen. Noska.

- W Sejmie odbyła się debata, podczas której zaprezentowany został przez ekspertów materiał dowodowy stanowiący podstawę stanowiska prezentowanego przez zespół parlamentarny ws. katastrofy smoleńskiej, któremu przewodniczył poseł Antoni Macierewicz.
- Ustawę dekomunizującą przestrzeń publiczną opracowali senatorowie. W czerwcu trafiła do Sejmu i być może poprze ją nareszcie rząd. Opinia do ustawy jest przychylna. Chodzi m.in. o pozbawienie nazw ulic komunistycznych patronów.
- Podwyżki. Rząd zajął się przewidzianymi w ustawie o budżecie podwyżkami. Resort finansów proponuje wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe o 5%, co przełoży się na wzrost cen o 1 zł na paczce. Podwyżce ulegną też o 15% ceny akcyzy na alkohol.
- W pobliżu Sejmu, przy Placu Matejki, stanął pomnik poświęcony pamięci 316 spadochroniarzy – żołnierzy Armii Krajowej, tzw. Cichociemnych.
- 2,1 mln Polaków przebywało za granicą w końcu 2012 r. Emigrantów przybywa trzeci rok z rzędu. Pośród emigrantów jest aż 1,6 mln tzw. rezydentów, którzy przebywają za granicą ponad rok i zapuszczają tam swoje korzenie.

- Upada Stocznia Gdańska – kolebka „Solidarności”. Nikt nie chce wyłożyć 400 mln zł, które są niezbędne, by zakład mógł przeżyć.
- Zdaniem Balcerowicza ukryty dług publiczny wynosi już 80 tys. złotych na jednego Polaka. Oficjalne zadłużenie per capita to dodatkowo 25 tys.
- Grupa Azoty, która w sierpniu kupiła udziały w spółce mającej licencję na eksploatację senegalskich fosforytów, rozpoczęła wydobywanie surowca. Pierwsza jego partia dotarła już do przetworni w Polsce.
- Tusk gościł na inauguracji roku akademickiego w Akademii Obrony Narodowej. Premier wygłosił wykład, został też odznaczony tytułem honorowym „Człowieka Wielkiej Wiedzy, Honoru i Wspaniałego Serca”. Serwilizmem dogoniliśmy, co najmniej, epokę Gierka.
- Ulicami Wrocławia przejdzie marsz środowisk homoseksualnych. Prezydent Wrocławia, Dutkiewicz odmówił jednocześnie zgody na kontrmanifestację Narodowego Odrodzenia Polski.
- Prokuratura uznała, że chociaż współpracownik komendanta głównego policji posługiwał się nieuznawanym w Polsce tytułem, to nie złamał prawa. Chodzi o znanego z biografistyki polonijnej prof. Judyckiego. Przez ponad rok (do IV 2013 r.) był pełnomocnikiem komendanta ds. popularyzacji historii i tradycji w policji. Obecnie pracuje jako główny specjalista. Judycki używa tytułu profesora, ale habilitację zrobił w 1997 r. na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, którego tytuły nie są w Polsce uznawane. □

strem spraw zagranicznych Alainem Juppe i szefową Międzynarodowego Funduszu Walutowego Christine Lagarde. Dla socjalistów „taki awans” Marine Le Pen stanowi poważne zagrożenie polityczne. Obawy nie są pozbawione podstaw, bo coraz większy elektorat lewicowy i co już się stało tradycją, skrajnie lewicowy i lewacki, z komunistami na czele, życzliwym okiem patrzy na poczynania szefowej Frontu Narodowego. Marine ma wiele charyzmy. Jest kobietą sukcesu. Jej język jest mniej ostry i bezpardonowy niż Jean-Marie Le Pena. Jego córka zdobywa się na pojednawcze gesty i odżegnuje od „etykiety”, iż jej partia jest skrajnie prawicowa. To wszystko w połączeniu z ksenofobiczną ideologią, która według populistycznych haseł ma „zapewnić pracę Francuzom i Francję wyzwoloną spod brukselskiego terroru Unii Europejskiej” zyskuje poklask, tym bardziej w tych trudnych czasach, gdy kryzys coraz zuchwalej zagląda do kieszeni, a w pasku trzeba zrobić kolejną dziurkę, by go jeszcze bardziej zacisnąć. Czy w takim razie zbawieniem dla socjalistów może się okazać postać... Manuela Vallsa, ministra spraw wewnętrznych, którego postępowanie przypomina ataki rozwścieczonego rottweilera? Atakuje wszelkie zło społeczne (tak jak to robi Marine Le Pen), przestępczość oraz...



Campevent Roms - Lille (fot. J. Miaille)

Romów. To nie Arabów, czy Murzynów, lecz właśnie cygańskich przybyszów wzięt na cel szef resortu. Do widoku arabskich czy czarnolitych emigrantów Francja zdążyła się już przyzwyczaić – widok Romów (w dużych ilościach) wciąż jest dla mieszkańców tego pięknego kraju szokujący. Valls najpierw oświadczył, że „większość Romów jest ciałem obcym dla francuskiego społeczeństwa, bo nie są oni w stanie wtopić się w świat wartości” opartych na republikańskich fundamentach – tworzonych przez Wolność, Równość i Braterstwo. Potem dodał, że 10 tysięcy Romów (we Francji żyje ich ok.

20 tysięcy) powinno być deportowanych do Rumunii i Bułgarii (stamtąd przybývają nad Sekwanę). Był już taki pomysł, żeby dawać im na drogę „kieszonkowe”, żeby wrócili do siebie do domu, skąd uciekają przed biedą i dyskryminacją. Problem polega na tym, że wracają do siebie, kasę inkasują, po czym na powrót przyjeżdżają do Francji. Tymczasem Valls zapowiedział, że prezydent Hollande będzie się sprzeciwiał przyjęciu Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen, w ramach której Romowie będą mogli się swobodnie przemieszczać bez żadnych kontroli granicznych. *ciąg dalszy na str. 11*

ZE ŚWIATA



- Specjalni wysłannicy Parlamentu Europejskiego na Ukrainę Kwaśniewski i Cox zwrócili się do prezydenta Janukowycza o ułaskawienie znajdującej się w więzieniu b. premier Tymoszenko.
- Nie widać końca sporu o budżet USA. Konserwatyści, którzy walczą z ustawą zdrowotną zablokowali zwiększanie deficytu, a prezydent nie chce słyszeć o wycofaniu się ze swej najważniejszej reformy. Sytuacja spowodowała m.in. urlopowanie przymusowe pracowników sektora publicznego.
- Międzynarodowi inspektorzy rozpoczęli proces likwidacji zapasów syryjskiej broni chemicznej. Według planu zaakceptowanego przez Syrię i Zachód całkowite zniszczenie tego arsenału nastąpi do połowy 2014 roku.
- Rolando Rivi, 14-letni włoski seminarzysta zamordowany 13 kwietnia 1945 r. przez komunistycznych partyzantów, został beatyfikowany w Modenie na północy Włoch.
- Korea Południowa zorganizowała największą od 10 lat defiladę wojskową z okazji 65-lecia swoich sił zbrojnych. Pokaz siły ma odstraszyć przed agresją sąsiada z północy. USA i Korea Płd. podpisały też nową strategię wojskową.
- Turcja buduje dwumetrowej wysokości mur wzdłuż granicy z Syrią, aby zahamować przemyt i falę uchodźców z tego ogarniętego wojną domową kraju.
- Chińska firma CPMIEC wygrała przetarg wart 4 mld\$ na budowę w Turcji zintegrowanego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Chińczycy wygrali z Włochami, Rosjanami i Amerykanami. Departament Stanu USA oficjalnie obawia się o to, czy Chińczycy są w stanie zbudować system

- kompatybilny z systemami pozostałych sojuszników w NATO, mniej oficjalnie wyraża ostry protest.
- Lisek (PO), został wybrany szefem misji obserwacyjnej UE na wybory prezydenckie w Gruzji.
- Rosja wstrzymała import produktów mlecznych z Litwy. Jest to ciąg dalszy nacisków związanych z możliwością podpisania w Wilnie przez kilka krajów Europy Wschodniej stowarzyszenia z UE.
- MSZ Litwy Linkevicius oświadczył, że jego kraj może zablokować drogowe i kolejowe połączenia Rosji z Kaliningradem, jeśli Moskwa wciąż będzie naciskała na sąsiadów w sprawie ich relacji z Unią Europejską. W odróżnieniu od polskiego kolegi, Linkevicius zdaje się mieć tzw. „cojones”...
- Niestety, Litwini okazują się ostrzy także wobec Polaków. Litewski Naczelny Sąd Administracyjny nakazał usunięcie w rejonie sołecznickim dwujęzycznych tablic z nazwami ulic – w języku litewskim i polskim. Decyzja ta jest ostateczna.
- B. premier Wielkiej Brytanii Blair będzie doradzał rządowi Albanii w staraniach o wprowadzenie tego kraju do UE. Serbia postawiła na Strauss-Kahna...
- Z raportu Henley & Partners wynika, że Polacy mogą jeździć bez wiz do 153 krajów. Najlepiej być posiadaczem paszportu brytyjskiego, szwedzkiego lub fińskiego. Obywatele tych krajów bez wiz dostaną się do 173 krajów świata. Z naszego regionu Europy najlepiej być Węgrem (157 krajów). Polaków wyprzedzają także Czesi, Słowacy i Słoweńcy (155). Rosjanie mogą bez wiz podróżować do 95 krajów, a Chińczycy do 44. Najtrudniej wyjechać za granicę, gdy jest się obywatelem

- Afganistanu (tylko 28 krajów), Iraku (31), Somali i Pakistanu (32).
- Szwecja to najlepszy kraj dla starszych ludzi, Afganistan – najgorszy. Pierwsze miejsce indeksu Global Age Watch należy do Szwecji, a kolejne pozycje zajmują Norwegia, Niemcy, Holandia i Kanada. Polska zajęła 62. miejsce, za... Sri Lanką (36.), Albanią (39.), Tadżykistanem (52.) czy Wietnamem (53.). Badaniem objęto 91 państw.
- Dwa tygodnie po tym jak grupa islamskich terrorystów napadła na centrum handlowe w Nairobi, wyszło na jaw, że żołnierze i policjanci, którzy odbijali zakładników jednocześnie płądrowali i rabowali. Terrorystów zaś nie było kilkunastu, ale tylko 4.
- Coraz bardziej lewicujące agendy ONZ wpadły na pomysł osądzenia frankizmu i żyjących jeszcze zwolenników gen. Franco.
- Dziesięć krajów ONZ oraz UE jako całość ogłosiły chęć walki o uznanie tzw. praw homoseksualistów płci obojga, biseksualistów i transseksualistów przez ONZ.
- Kultura śmierci poszerza się. Już prawie 75% Belgów opowiada się za rozszerzeniem prawa do eutanazji na osoby niepełnoletnie i cierpiące na nieuleczalną chorobę. Dużą dyskusję wzbudził tu ostatnio przypadek kobiety, która zniemiała płeć na męską, poczuła się nieszczęśliwa i poddała się bez problemu... eutanazji.
- 14 osób zginęło w starciach, do jakich doszło w Republice Środkowoafrykańskiej między chrześcijanami a islamskimi rebeliantami.
- Rada miasta Reykjavik wydała zgodę na budowę pierwszego meczetu na Islandii. □

Bogdan Dobosz

Z Orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny *ciąg dalszy ze str. 3*

Każda wspólnota jest „dojrzała” wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebryje ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia słowo Boże wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na „peryferie”, zwłaszcza tym, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa. Trwałość naszej wiary na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej mierzy się również zdolnością przekazywania jej innym, rozpowszechniania jej, przeżywania jej w miłości, dawania o niej świadectwa wobec tych, którzy się z nami spotykają i dzielą z nami drogę życia.

2. Rok Wiary, obchodzony pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu Soboru Watykańskiego II, wzywa nas do tego, aby całą Kościół odnowił świadomość swojej obecności we współczesnym świecie, swojej misji wśród ludów i narodów. Jego charakter misyjny nie jest tylko kwestią obszarów geograficznych, lecz odnosi się do ludów, kultur i osób właśnie dlatego, że „granice” wiary nie przebiegają tylko przez terytoria i tradycje ludzkie, ale też i przez serce każdego człowieka. Sobór Watykański II w sposób szczególny podkreślił, że obowiązek misyjny, obowiązek poszerzania granic wiary jest znamieny dla każdego ochrzczonego i dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej: „Ponieważ zaś Lud Boży żyje we wspólnotach, przede wszystkim diecezjalnych i parafialnych, i w nich niejako okazuje się widoczny, muszą również i one świadczyć o Chrystusie wobec narodów” (Dekret *Ad Gentes*, 37). Każda wspólnota jest zatem wezwana i zaproszona do tego, aby uczyniła swoim nakaz Jezusa skierowany do Apostołów, aby stali się „świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8) i to nie jako drugorzędny aspekt chrześcijańskiego życia, ale zasadniczy. Wszyscy bowiem jesteśmy postani na drogi świata, aby kroczyć z naszymi braćmi, wyznając i świadcząc o naszej wierze w Chrystusa i będąc głosicielami Jego Ewangelii. Zapraszam biskupów, kapłanów, rady kapłańskie i duszpasterskie,

łot. T. Różycki

wszystkie osoby i grupy odpowiedzialne w Kościele, aby w swoich programach duszpasterskich i formacyjnych uznały za ważny wymiar misyjny, doświadczając, że ich zaangażowanie apostolskie nie jest pełne, jeśli nie zawiera intencji „dawania świadectwa o Chrystusie wobec narodów”, wobec wszystkich ludów. Charakter misyjny nie ma jedynie wymiaru programowego w życiu chrześcijan, ale ma również wymiar paradygmatyczny, który dotyczy wszystkich aspektów chrześcijańskiego życia.

3. Dzieło ewangelizacji napotyka często na przeszkody nie tylko zewnętrzne, ale i wewnątrz samej wspólnoty kościelnej. Czasem zapał, radość, odwaga, nadzieja, z jakimi głosimy wszystkim przestanie Chrystusa i pomagamy ludziom naszych czasów, aby Go spotkali, są słabe. Czasami niektórzy myślą jeszcze, że niesienie Prawdy Ewangelii wiąże się z pogwałceniem wolności. Paweł VI wyraża się bardzo jasno na ten temat: „Zapewne błędem jest narzucanie czegoś sumieniu naszych braci. Ale zupełnie czymś innym jest przedstawianie temuż sumieniu prawdy ewangelicznej i zbawienia w Jezusie Chrystusie, jasno je uwzględniając i pozostawiając temuż sumieniu całkowitą możliwość wyboru i decyzji ... To wcale nie narusza wolności religijnej, owszem, służy tej wolności” (Adhortacja apostolska *Ewangelii nuntiandi*, 80). Zawsze powinniśmy odważnie i z radością, z szacunkiem, proponować spotkanie z Chrystusem, nieść Jego Ewangelie. Jezus przyszedł do nas, aby nam wskazać drogę zbawienia i powierzył również nam misję nauczania, aby Go wszyscy poznali, aż po krańce ziemi. Często widzimy, że uwydatnia się i promuje przemoc, kłamstwo, błędy. Sprawą nagłą jest, by w naszych czasach uwypuklić piękno życia według Ewangelii poprzez jej głoszenie i świadectwo o niej, czyniąc to także wewnątrz samego Kościoła, dlatego że w tej perspektywie ważne jest, aby nigdy nie zapominać o fundamentalnej zasadzie każdego głosiciela Ewangelii: niemożliwe jest głoszenie

Chrystusa bez Kościoła. Ewangelizowanie nigdy nie jest aktem odosobnionym, indywidualnym, prywatnym, ale zawsze eklesjalnym. Paweł VI napisał: „kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelie, gromadzi swą matką wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła”. Działa on „nie na podstawie misji samowolnie uzurpowanej, ani nie na mocy osobistej inspiracji, ale w łączności z postannictwem Kościoła oraz w jego imieniu” (tamże, 60). To daje moc misji i pozwala odczuć każdemu misjonarzowi i głosicielowi Ewangelii, że nigdy nie jest sam, lecz stanowi część tego samego Ciała ożywianego przez Ducha Świętego.

4. W naszych czasach powszechne przemieszczanie się ludzi i łatwość komunikacji dzięki „nowym mediom” spowodowały wymieszanie się między sobą ludów, ich wiedzy i życiowego doświadczenia. Ze względu na pracę całe rodziny przemieszczają się z jednego kontynentu na drugi. Wymiana zawodowa i kulturowa, za którymi postępują turystyka i zjawiska jej podobne, powodują wielkie migracje ludzi. Niekiedy nawet wspólnotom parafialnym trudno jest stwierdzić z całą pewnością, które osoby przebywają czasowo, a które mieszkają na stałe na terytorium ich parafii. Ponadto na obszarach, które od zawsze były regionami tradycyjnie chrześcijańskimi, wzrasta liczba tych, dla których wiara jest obca, są obojętni religijnie albo mają inne wierzenia. Zresztą nie jest rzadkością, że niektórzy ochrzczeni dokonują takich życiowych wyborów, które oddalają ich od wiary, co sprawia, że potrzebują „nowej ewangelizacji”. Do tego wszystkiego dochodzi fakt, że do ogromnej części ludzkości nie dotarła jeszcze Dobra Nowina Jezusa Chrystusa. Przeżywamy ponadto kryzys, który dotyka różnych sfer ludzkiej egzystencji. Jest to nie tylko kryzys ekonomiczny, finansowy, związany z bezpieczeństwem żywnościowym czy środowiskiem naturalnym, ale również dotyczący najgłębszego sensu istnienia i fundamentalnych wartości, które go ożywiają. Współtętnienie ludzi również jest naznaczone napięciami i konfliktami, które wywołują brak poczucia bezpieczeństwa oraz trudności w znalezieniu drogi do trwałego pokoju. W tej złożonej sytuacji, w której na horyzoncie teraźniejszości i przyszłości gromadzą się groźne chmury, sprawą tym bardziej pilną jest niesienie z odwagą w każdą rzeczywistość Ewangelii Chrystusa, która jest głoszeniem nadziei, pojednania, komunii, jest głoszeniem bliskości Boga, Jego miłosierdzia, Jego zbawienia, jest głoszeniem tego, że moc Bożej miłości jest zdolna pokonać ciemności zła i poprowadzić na drogi dobra. Człowiek naszych czasów potrzebuje pewnego światła, które oświeci jego drogę i które może mu dać jedynie spotkanie z Chrystusem. Poprzez nasze świadectwo, z miłością nieśmy temu



świata nadzieję, którą nam daje nasza wiara! Misyjny charakter Kościoła nie jest prozelityzmem, lecz świadectwem życia, które oświeca drogę, przynosi nadzieję i miłość. Kościół – powtarzam to jeszcze raz – nie jest organizacją pomocy społecznej, przedsiębiorstwem czy jakąś organizacją pozarządową, ale jest wspólnotą osób ożywionych działaniem Ducha Świętego, które zachwyciły się spotkaniem z Jezusem Chrystusem, żyją nim nadal i pragną dzielić się tym doświadczeniem głębokiej radości, dzielić się orędem zhawienia, które dał nam Pan. To właśnie Duch Święty prowadzi Kościół na tej drodze.

5. Chciałbym was wszystkich zachęcić, abyscie byli głosicielami Dobrej Nowiny Chrystusa i jestem szczególnie wdzięczny misjonarzom, kapłanom fidei donum, zakonnikom, zakonnicom, wiernym świeckim – ciągle coraz liczniejszym – którzy odpowiadając na wezwanie Chrystusa, opuszczają swoją własną ojczyznę, aby służyć Ewangelii na innych ziemiach i w innych kulturach. Chciałbym jednak również podkreślić, że obecnie młode Kościoły wspaniałomyślnie angażują się w posyłanie misjonarzy do Kościołów, które znajdują się w trudnej sytuacji – nierzadko do Kościołów w krajach od dawna chrześcijańskich – w które wnoszą świeżość i entuzjazm, z jakimi przeżywają wiarę, która odnawia życie i daje nadzieję. Żyć zgodnie z tym powiem uniwersalności, odpowiadając na wezwanie Jezusa „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), stanowi bogactwo każdego Kościoła partykularnego, każdej wspólnoty, a posyłanie misjonarzy nigdy nie jest stratą, lecz zyskiem. Zachęcam tych wszystkich, którzy czują się wezwani, aby wielkodusznie odpowiedzieli na głos

Ducha Świętego, zgodnie z ich sytuacją, i aby nie bali się być wspaniałomyślnymi dla Pana. Zachęcam także biskupów, rodziny zakonne, wspólnoty i stowarzyszenia chrześcijańskie, aby wspierały z przenikliwością i z uważnym rozeznaniem misyjne powołania ad gentes i by pomagały Kościołom, które potrzebują kapłanów, zakonników i zakonnic, jak i świeckich, aby wzmacniać wspólnotę chrześcijańską. Ta troska powinna być również obecna w tonie Kościołów należących do tej samej konferencji Episkopatu, czy tego samego regionu. Jest ważne, aby Kościoły, które są bogatsze w powołania, wspaniałomyślnie pomagały tym, które cierpią z powodu ich braku. Zachęcam też misjonarzy, szczególnie kapłanów fidei donum i osoby świeckie, aby z radością przeżywali swoją cenną postugę w Kościołach, do których zostali posłani, i by nieśli ich radość i doświadczenie Kościołom, z których pochodzą, pamiętając jak to Paweł i Barnaba, pod koniec pierwszej podróży misyjnej „Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary” (Dz 14, 27). Mogą się oni stać dla nich, w pewnym sensie, drogą do odnowy wiary, wnosząc świeżość młodych Kościołów, aby Kościoły o starożytnej chrześcijańskiej tradycji odnalazły entuzjazm i radość dzielenia się wiarą we wzajemnej wymianie, która jest obustronnym ubogacaniem się na drodze naśladowania Pana.

Troska o wszystkie Kościoły, jaką Biskup Rzymu dzieli ze swoimi współbraćmi biskupami, w sposób znamienity realizuje się poprzez zaangażowanie Papieskich Dzieł Misyjnych, które mają za cel ożywiać i pogłębiać świadomość misyjną każdego

ochrzczonego i każdej wspólnoty, czy to przypominając o konieczności pogłębionej formacji misyjnej całego Ludu Bożego, czy też ożywiając wrażliwość wspólnot chrześcijańskich tak, aby zaangażowały swoją pomoc w przekazywaniu Ewangelii światu.

Kierując wreszcie moje myśli w stronę chrześcijan, którzy w różnych częściach świata napotykają na trudności dotyczące otwartego wyznawania swojej wiary i uznania ich prawa do życia zgodnie z wiarą. Nasi bracia i siostry są odważnymi świadkami – liczniejszymi niż męczennicy pierwszych wieków – którzy z apostołską wytrwałością znoszą różne współczesne formy prześladowania. Wielu jest takich, którzy ryzykują nawet życie, aby dochować wierności Ewangelii Chrystusa. Pragnę zapewnić, że poprzez modlitwę jestem blisko tych osób, rodzin i wspólnot, które doświadczają przemocy i nietolerancji i powtarzam im pocieszające słowa Jezusa: „mieście odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

Benedykt XVI zachęcał: „Oby słowo Pańskie rozszerzało się i rozstawało (2 Tes 3, 1): oby ten Rok Wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości” (Porta Fidei, 15). Jest to moje życzenie na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny. Z całego serca błogostawię misjonarzom i tym wszystkim, którzy im towarzyszą i wspierają to fundamentalne zaangażowanie Kościoła, aby głoszenie Ewangelii mogło rozbrzmiewać we wszystkich częściach świata i żebyśmy my, studzy Ewangelii i misjonarze, doświadczali „stodkiej i pokrzepiającej radości ewangelizowania” (Paweł VI, Evangelii nuntiandi, 80).

Papież Franciszek

Przez Różaniec ocalamy istnienie

ciąg dalszy ze str. 5

Ofiarując, to co mamy, potwierdzamy przed Bogiem wartości z niego wypływające, a tym samym budujemy wartość swojego życia jednoczącego się ze Stwórcą. Dzieje się tak wtedy, gdy dajemy z siebie wszystko to, co dla nas jest cenne, wszystko to, o co tak zabiegamy. Najświętsza Matka ofiarowała Panu Bogu Jezusa. Czy ja potrafię ofiarować Bogu mój czas, którego nie mam, moje dobra materialne, które z takim trudem zdobywam, moje zaangażowanie, mimo zmęczenia, czy ja potrafię to ofiarować w walce o życie człowieka? Być może będzie mi się wydawało, że jest to walka z wiatrakami, bo tak łatwo jest dziś zabić człowieka nienarodzonego, ale czy mimo to jestem w stanie ofiarować się dla życia, dla miłości do Boga i człowieka.

Znalezienie Jezusa w świątyni

Maryja szukała dwunastoletniego Jezusa przez trzy dni i trzy noce. Zawsze, kiedy się od niej oddalał niepokoiła się, bo wiedziała, że przyjdzie czas, kiedy jej serce miecz przeniknie. Gdy przyszedł ten czas, towarzyszyła Mu na drodze krzyżowej. Kiedy stała pod krzyżem zdawało Jej się, że w tym współcierpieniu jest z Nim tak blisko, jak kiedyś w Betlejem. On, umierając, wskazał na Jana i powiedział: „Oto syn Twój”. A więc odesłał Ją do człowieka. Zauważmy, że Matka Boża szła zawsze za Jezusem, tymczasem On polecił Jej szukać siebie pomiędzy ludźmi. Szukać Go w świątyni wśród nauczycieli, między oprawcami na Golgocie i w Apostole Janie, w nas wszystkich, i w każdym nienarodzonego, w każdym poczętym takim, jakim kiedyś

był Jezus Chrystus. My również mamy szukać Jezusa między ludźmi, którzy są wokół nas. Szukajmy go między dobrymi i między złymi, tymi, których spotykani na modlitwie i między tymi, którzy modlitwą gardzą, bo Jezus jest właśnie tam, pośród tych, których ukochał po Krzyż. Słuchamy Ewangelii, czytamy Ewangelię, ale czy czynimy Ewangelię, czy ją znajdujemy. Każde nasze zaangażowanie w ratowanie życia nienarodzonych, najstarszych i pomoc im po urodzeniu, będzie odnawianiem Jezusa i żywym doświadczeniem Ewangelii, doświadczeniem przenikającym całą naszą osobą. Sam Pan dał nam wskazówkę mówiąc „wszystko, co czyniliście jednemu z najmniejszych braci moich mnieście uczynili”. Czyż nie jest to pięknym odnalezieniem Jezusa w sobie, w świątyni, którą tak umiłował Pan. □

ks. T. Kancelarczyk



Będę walczyć z kłamstwem

Joanna Bątkiewicz-Brożek (Gość Niedzielny)

Wytoczmy wojnę socjalistom i ich kłamstwu – deklaruje Ludovine de la Rochere. Ma wsparcie kilku milionów Francuzów.



Od miesiący życie tej 42-letniej kobiety toczy się wokół jednego: walki o rodzinę, dzieci, honor ojczyzny... o człowieka. Socjaliści już dawno wystaliby ją na stos, ale Ludovine zyskała szacunek przeciwników: zamiast wykrzykiwać slogany do mikrofonu, działa. Jeśli udziela wywiadów – czego nie lubi – mówi konkretnie, rzeczowo. Woli stać w drugim szeregu, ale steruje stamtąd skutecznie.

Przez lata to jedna z twarzy Episkopatu Francji, a wcześniej Fundacji Jérôme'a Lejeune'a, niezującego już lekarza, odkrywcy syndromu Downa (toczy się jego proces beatyfikacyjny). Mocno zaangażowana w walkę z aborcją i in vitro, jest teraz też najważniejszą twarzą „Manify dla wszystkich”.

Najważniejszy jest człowiek

Córka bankowca i przedszkolanki jest trzecią z czworga rodzeństwa. Pochodzi z bardzo żywej rodziny – wychowywała się razem z dwudziestką kuzynów i kuzynek. Ma czworo dzieci. Mąż w ostatnich miesiącach przejął funkcje domowej gospośi. Bo Manifa wyróciła życie Ludovine do góry nogami.

Wykładała historię i geografię w liceum w Essonne. Od 1999 r. pracuje jako sekretarz redakcji kwartalnika francuskich intelektualistów „Commentaire”. Jean-Claude Casanova, redaktor naczelny czasopisma, mówi o Ludovine: – Miała klasę, nie kryła katolickich przekonań, co nie było łatwe w naszym liberalnym zespole. Dla niej religia to nie prywatna sprawa, ale coś, czym się żyje. Czasem rzuca dziennikarzom prowokacyjnie: – W niedzielę nie udzielam wywiadów. Ale zapraszam do kościoła, to wam dobrze zrobi.

W 2003 r. rozpoczęła pracę jako osoba odpowiedzialna za komunikację Konferencji Biskupów Francuskich z mediami. To tam poznała Frigide Barjot. To kolejna twarz Manify – katoliczka, choć niekryjąca swoich skłonności homoseksualnych, wypowiada się często w imieniu francuskich biskupów. W jednym z wywiadów Barjot przyznaje: – Przed każdym wystąpieniem przed kamerą czy mikrofonem najpierw biegłam do Ludovine, żeby poznać dokładnie stanowisko Kościoła. Ona znakomicie to czuła. Biskupi ufali jej bardziej niż mnie.

W 2010 r. Ludovine trafiła do Fundacji Lejeune'a i zaangażowała się w antyaborcyjne działania.

Narodziny „Manif pour tous”

– Człowiek wymaga szacunku od poczęcia i może rozwijać się tylko w prawdzie. A to, co serwują nasze władze, to kłamstwo! Prawo Taubiry, redefiniujące małżeństwo, dające możliwość adopcji dzieci przez pary homoseksualistów, jest jednym z największych kłamstw, jakie wmawia się człowiekowi. A kto jest ojcem kłamstwa? – zawiesza głos Ludovine.

Kiedy pojawia się projekt Taubiry, Ludovine czuje, że musi jakoś zareagować. Frigide czuje tak samo. – Nie zdawałyśmy sobie sprawy z tego, że poruszymy całą Francję. Gdyby wtedy

Oszczędności w armii

Jan Kciuk

Niedawno obiegrała Polskę informacja, że w listopadowych manewrach NATO „Steel Fast Jazz” na terenie Polski i Łotwy, która są na największymi ćwiczeniami w regionie od 7 lat, weźmie udział ponad 1200 francuskich żołnierzy.

Liczba dziwi, zwłaszcza, że tylko polski kontyngent będzie na tych manewrach większy, a łącznie w ćwiczeniach weźmie udział 6 tys. wojskowych. MON Tomasz Siemoniak zapowiedział, że spodziewa się nawet przyjazdu na manewry francuskiego ministra obrony Jeana-Yvesa Le Driana. Wiąże się to z oczekiwaniami francuskich firm na zdobycie kilku kontraktów na modernizację polskiej armii, w tym budowę systemów obrony przeciwkietowej, zakup helikopterów oraz łodzi podwodnych. Recydywa wzmożonej kooperacji wojskowej z Francuzami mogłaby być i pocieszająca, nawet biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne, gdyby nie fakt, że pod rządami socjalistów francuska armia coraz bardziej słabnie.

Wspomniany MON Le Dorian jeździ

właśnie po Francji i stara się wylewać oliwę na dość wzburzoną falę niezadowolenia z planów oszczędzania na wojsku. Plan zakłada reorganizację, bądź likwidację kilku jednostek i kolejne zwolnienia. W latach 2008-13 zlikwidowano już 54 tys. etatów w armii. Teraz w latach 2014-19 planuje się zwolnić jeszcze 23,5 tys. zatrudnionych! Budzi to nie tylko niezadowolenie wojskowych,



któs mi powiedział, że 2 mln ludzi wyjdzie na ulice Paryża, nie uwierzytałbym – wspomina.

Z pomocą Laurence Tcheng wymyślają hasło, pod którym podpiszą się tłumy: „Manif pour tous” (Manifa dla wszystkich). – Wybierając tę nazwę, chcieliśmy podkreślić, że wszyscy Francuzi, bez względu na religijną przynależność, polityczne poglądy, mogą razem wołać, że rodzina to związek kobiety i mężczyzny i że tylko taki związek może wychowywać dzieci. Bo nie trzeba być katolikiem, żeby to rozumieć. To wypływa z ludzkiej natury. Kłamstwem jest twierdzenie, że dzieci mogą wychowywać się w związku dwóch kobiet lub mężczyzn – wyjaśnia.

Ludovine i Frigide Barjot czują, że „Manif pour tous” przyciągnie tłumy. – Nie tylko masy wyszły na ulice, ale ludzie wysyłali tysiące mejli, esemesów, listów poparcia, rad. Zobaczyli, że nie są sami. Zrozumieli, że to niewielka grupa sprawujących władzę usiłuje wmówić Francji, że popiera homoseksualizm, że jest jej wszystko jedno, kto wychowa jej dzieci. A nam nie jest wszystko jedno! – opowiada Ludovine la Rochère. – W pewnym sensie przegraliśmy, bo prawo Taubira weszło w życie. Ale narodziła się nowa siła we Francji. Jest nadzieja dla innych krajów – dodaje.

19 lipca 2013 r. do Zgromadzenia Narodowego trafia projekt ustawy rozszerzający prawo Taubira. Pary homoseksualne nie tylko mogą starać się o adopcję, ale ekipa Hollande’a chce, by dopuszczono gejów i lesbijki do in vitro. – Przez 4 tygodnie protestowaliśmy. Wystaliśmy pisma i sprzeciw wobec tego projektu z 1,5 mln podpisów, i nikt, ani w Pałacu Elizejskim, ani w Matignon (siedziba rządu francuskiego) nie odpowiedział. Powiedziałam: będziemy więc czekać na ulicach – opowiada Ludovine.

Na ulicy

31 sierpnia ok. godz. 20 kilkadziesiąt wozów policyjnych i setki uzbrojonych policjantów otacza Łuk Triumfalny w Paryżu. Stawiają tamy wokół wszystkich wejść na Pola Elizejskie. Tego wieczora o 21.30 manifestanci mają przejść przez centrum stolicy. Policja dostaje się na profil Manify na Twitterze i Facebooku. Podaje komunikat: „Nawet nie próbujcie wychodzić na ulice. Wszystko zablokowaliśmy”. Kiedy zapada zmierzch, setki ludzi przedostają się na plac Concorde. Idą i śpiewają maryjną pieśń. Zatrzymują się na środku placu, by się modlić. Policja zaczyna ich przeganiać. Wśród modlących się jest Ludovine. Siedzi z młodzieżą przed rozłożonym transparentem z napisem: „Jeśli odmawia się prawdy

człowiekowi, czystą iluzją jest chcieć dać mu wolność. Prawda i wolność idą albo ręka w rękę, albo razem umierają. Jan Paweł II”.

– Spotkaliśmy się tu, na historycznym placu naszej stolicy, by czuć i modlić się o to, żeby nasza ojczyzna wyleczyła się z amnezji – mówi do mikrofonu Ludovine. Młodzież na znak akceptacji wyciąga w górę ręce. Ludovine przekazuje szybko mikrofon młodemu. – Mieliśmy przejść dzisiaj ulicami. Nie pozwolono nam – kontynuuje ktoś z ekipy „Manif pour tous”. – Nie chcemy siły, przemocy. Szukamy człowieka, tożsamości. Politycy nie mają bowiem całkowitej władzy nad człowiekiem. Nie mogą odebrać mu jego tożsamości! Dzisiaj człowiek wreszcie musi się obudzić!

Policja włącza syreny, by wszystko zagłuszyć. Młodzież wyciąga raz jeszcze ręce, tym razem z płonącymi świeczkami. Kilkanaście kamer rejestruje wydarzenie. Następnego dnia w głównym wydaniu dziennika TF1 przemyka informacja: wczoraj na placu Concorde uczestnicy „Manify dla wszystkich” prowokowali policję. Władze miasta musiały wystać kilkadziesiąt wozów policyjnych na miejsce zdarzenia. Policja przestuchuje świadków...

Wojna z kłamstwem

Manifa przebudziła ludzi, wielu wyszło z podziemia. A jest ich tyle, że potrzeba nowej struktury. Więc 14 i 15 września w paryskim Parc Floral zbiera się ponad 2 tys. głównych działaczy „Manif pour tous”. Powstają zarząd i plan działania. Ludovine staje na czele nowego ruchu.

„Manif pour tous” zrzesza 38 organizacji pro life, grup katolickich broniących rodziny, a także osoby nie należące do Kościoła, zamierza organizować protesty oraz kampanie prorodzinne. – Założyliśmy tzw. Plan Vigi-gender. Powołamy w szkołach komitety ds. walki z gender. Opublikujemy specjalny podręcznik, wyślemy swoich konsultantów do szkół – tłumaczy la Rochère.

„Manif pour tous” będzie też pomagać merom, którzy nie chcą udzielać ślubów parom homoseksualnym. Będą też ujawniane przypadki dyskryminacji i niezgodnej z prawem interwencji policji, która „ma rozkazy, by napiętnować obróćców rodziny”.

– Francja szykuje się do wojny w obronie małżeństwa i człowieka. Do wojny z kłamstwem – mówi La Rochère.

Niedawno świat obiegły zdjęcia przedstawiające plakaty z twarzą Ludovine i hasłem: „Manif pour tous”. Wszystkie przekreślone czerwoną farbą. – Na niektórych była krew. Dostałam do domu paczkę pachnącą krwią. Ale ja się nie boję. Stoimy po stronie prawdy! □

zatrudnionych w armii cywilów, ale także lokalnych władz, dla których istnienie baz wojskowych w miastach jest ważnym elementem ich bytu ekonomicznego. Dotyczy to zresztą merów miast niezależnie od koloru politycznego.

W Orange pomysł wycofania stamtąd 1 Regimentu Kawalerii wywołał furię prawicowego mera Bomparda. Z kolei pomysł likwidacji bazy lotniczej w Varennes sur Allier wywołał protesty silnych tam komunistów. Minister Le Dorian tłumaczy, że przyjęty Plan Programowy Armii (LPM) „pozwała zachować na czas kryzysu główne siły obronne Francji”. Budżet obronny kraju na najbliższe lata ma zostać zamrożony i wynosić 31,4 mld euro rocznie. (1,5 % PKB). W 2012 było to 1,9 PKB, czyli 39,37 mld euro. Przy szukaniu oszczędności u siebie, nagła aktywność Francji w naszej części kontynentu, budzi jednak podejrzenia, że po prostu francuski przemysł zbrojeniowy szuka nowych rynków zbytu. □

Skalp Romów

ciąg dalszy ze str.7

A zatem, czy „problem cygański” sprawi, że idea wolnego przemieszczania się Europejczyków weźmie w teń? Minister od równości i mieszkań, z partii ekologicznej – Cecile Duflot zawyła jak ranny niedźwiedź na tak haniebne wypowiedzi ministra Vallsa o nieprzystosowaniu się Romów do wartości francuskich. Jednak 71% ankietowanych poparło szefa MSW. Eurodeputowany Cohn-Bendit na wyniki sondażu oświadczył, że przed wojną taka sama była reakcja Francuzów na Żydów. Kolejne ankiety pokazały jakie nastroje panują w społeczeństwie francuskim. 71 % ma dobrą opinię o Valsie, 75% uważa, że jest świetnym ministrem spraw wewnętrznych, 61%, że byłby doskonałym premierem. 76% uważa, że Manuel Valls jest człowiekiem potrafiącym z odwagą stawić czoła trudnościom i, że jest kompetentnym politykiem. Co więcej w „ankietowym” pojedynku z min. Duflot, Valls wygrał 78:14, a z szefową resortu sprawiedliwości, „passionarią” i orędowniczką gej-mażeństw, Christiane Taubira 70 do 20. To pogrom. Valls

impulsywny, ambitny, wiedzący czego chce. Co więcej, jego śliczna żona – skrzypaczka, blond piękność, Anne Gravoin, jest kluczem do popularnej, kolorowej prasy, a to jest droga do serc i myśli tego elektoratu, który miota się między komuną i skrajną prawicą. A Romowie, poza podatnikami, którym socjalistyczny wąż coraz głębiej zagląda do portfeli, mogą położyć głowę na lewicowy szafot, dzięki któremu chce się ona utrzymać przy władzy. □

Marek Brzeziński



min. M. Valls

KRZYŻÓWKA O POTRZEBIE NAUKI

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-1. Miasto nad Niemnem. A-10. Liturgia Godzin. B-6. Urządzenie do wykrywania za pomocą dźwięków położenia obiektów znajdujących się pod wodą oraz do określania wielkości charakteryzujących środowisko morskie. C-1. Czeka na duszą wielkich grzeszników. C-10. Najpiękniejsze słowo świata. D-6. Silny, duży pies, używany dawniej do walk na arenie. E-1. Wyścietany mebel z oparciem i poręczami. E-11. Sąd, mniemanie. F-7. Pas skoszonej trawy. G-1. Jednostka organizacyjna w harcerstwie. G-12. Ostre zapalenie migdałków i gardła. H-7. Ryba z rodziny karpowatych. I-2. Okrywa owoców lub korzeni jadalnych. I-12. Wino ziołowe. J-7. Obowiązkowe świadczenie w naturze lub w pieniądzech składane dawniej przez poddanych. K-1. Potocznie o malarzu, zwłaszcza stąbym. K-12. Przepływa przez Grodno. L-8. Największa rzeka w pn.-zach. Ameryce Północnej. Ł-1. Żona Sokratesa o – ponoć? – nieznośnym charakterze. Ł-12. Tropikalna roślina o owocach podobnych do wielkiej szyszki.

Pionowo: 1-E. „Brodate” zwierzę domowe. 1-J. Autor utworów epicznych. 2-A. Stan

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A				25										17			12
B								1	2								
C		15				13											
D							11				16						
E															6	5	
F								24			9						
G	19																20
H							23										
I												14					
J										27				22			
K								26								7	18
L									3	4							
Ł		8															
Ł		21			10												

zniszczenia, dewastacji lub krach majątkowy, finansowy. 3-E. Roślina o żółtych, pomarańczowych lub szkarłatnych kwiatach z ostrogą. 4-A. Sklejka drewniana. 5-E. Figura płaska mająca pięć kątów. 6-A. Stworzenie, istota. 7-H. Obraz zarejestrowany na klatce taśmy filmowej. 8-A. Zwierzę roślinożerne, zamieszkujące stepy i sawanny Afryki i Azji. 8-J. Największy kontynent. 10-A. Lewy doptyw Wisty. 10-F. W dawnej Turcji: niewolnica w

haremie sułtańskim. 11-C. Zbaczanie statku z kursu, dryf. 12-I. Duże, głębokie naczynie do kąpieli. 13-A. Zakład karny. 14-I. Ciek wodny. 15-A. Szarosrebrzysty metal stosowany do wyrobu naczyń, części samochodowych i samolotowych. 16-I. Gwałtowny, rzęsisty deszcz. 17-A. Mąż córki. 17-F. Jednostka regularnego podziału metrycznego w utworze muzycznym. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie..

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 24/2013 GK: Lato z rodziną.

Poziomo: babcia, rodzice, zator, kanapa, twarz, cuma, ocet, ospa, tlen, Odra, atut, Misja, arnika, rebus, okolica, Trajan. **Pionowo:** dziecko, studentówka, artyzm, Anastazja, córka, armia, arena, pirat, adept, Warta, awionetka, trąbka, schorzenie, natrysk.. □

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

8 października 2013

Wielu obserwatorów jest pod wrażeniem faktu, że papież Franciszek budzi ogromne zainteresowanie w kręgach szerszych niż środowiska katolickie, że ma to, co rzeczoznawcy USA nazywają „star power”, że jest – jak ponoć stwierdza Roberto Eco w argentyńskim dzienniku La Nacion – papieżem świata współczesnej globalizacji, czymś zupełnie nowym w historii Kościoła, może nawet w dziejach świata.

Od siebie dodam, że w moim odczuciu będzie on papieżem wielkiej odnowy Kościoła i wzrostu wpływu chrześcijaństwa. Jest kimś zdolnym wlać w serca katolików nowego ducha ofensywy i braterstwa, wyjść naprzeciw współczesnym problemom socjalnym, doprowadzić do rzeczywistego wprowadzania w życie, czasami nieco zapomnianej, doktryny społecznej Kościoła.

Świetnie rozumie on, jak zresztą pewna liczba bardzo świątłych kardynałów, że w epoce masowego krążenia informacji, w epoce Internetu należy przeciwstawić się nie możliwej już do utrzymania tradycji tajemnicy i zamiatania pewnych faktów pod dywan. Świetnie rozumie, że duchowieństwo jest dziś bardziej niż kiedykolwiek na cenzurowanym. Wie, jakie spustoszenia w tych czy innych krajach (np. Irlandia lub USA), zrobiły brutalnie teraz ujawniane takie czy inne zachowania niektórych kapłanów. Na pewno dobrze wie, że wszystko to jest wodą na młyn potężnych wrogów Kościoła! Ale według pogłosek docierających z Rzymu, jak najostrej potępiając grzech, umie jednak zbłąkanym grzesznikom okazać serce.

(Inny problem, pewne prasowe czy internetowe rewelacje składają „kombinatorów” do wyciągania jakichś „krzywd” trudnych do sprawdzenia, do domagania się odszkodowań!).

Jeden z moich rzymskich przyjaciół prosto ocenia postawę papieża wobec duchowieństwa. Otóż papież Franciszek chce, aby księża byli nie urzędnikami, lecz dobrymi pasterzami, pełnymi aktywnej troski o swych wiernych! Papież nie znosi „pompy”, niewlewających otuchy w serca kazań, zbyt napuszonego zachowywania. Jedno pewne, np. rzymskie popolino entuzjastycznie się odnosi do papieża Franciszka, i troszczy się o niego... No i jeszcze jedno. Używa się tu teraz czasem określenia kościelna pierestrojka. Moim zdaniem to nie właściwe określenie. Trzeba mówić o odnowie i nowym rozkwicie chrześcijaństwa. □



fol. T. Różycki



La Pologne en quelques brèves

Des si jets que traitent les media.



phot. www.kocjan.pl

Un jour, je vous ai parlé du pont de l'autoroute A1 à Mszana, qui avait été fermé à la circulation à cause de défauts de construction. Les automobilistes doivent donc faire un long détour de 10 km pour contourner les quelques centaines de mètres du pont fermé. La société de travaux publics Alpine Bau qui avait obtenu le marché a finalement rendu son tablier. La Direction générale des routes nationales et des autoroutes a été contrainte de relancer un appel d'offre pour lequel une seule entreprise, Intercor, a répondu. Le résultat, c'est que les travaux pour terminer la portion d'autoroute et le pont seront presque deux fois plus chers. Et l'ouverture, qui devait se faire initialement en août 2010, est désormais prévue à la mi-2014!

D'après un sondage TNS Polska, 49 % des Polonais sont pour l'adoption de l'euro, tandis que 40 % s'y opposent ; 52 % estiment toutefois que l'adoption de la monnaie européenne est une mauvaise chose, contrairement à 13 % qui pensent que c'est une bonne chose ; 62 % craignent que l'euro n'ait des effets négatifs sur leur situation économique, alors que 12 % en attendent des effets bénéfiques ; 51 % disent que la monnaie unique aura des effets négatifs sur l'économie polonaise, tandis que 17 % ont au contraire une vision plus optimiste ; 44 % craignent des effets négatifs sur l'identité nationale, alors que 12 % en attendent des effets positifs.

Les sondages politiques se suivent et se ressemblent. Le dernier en date proposé par Homo Homini montre une victoire des conservateurs du PiS aux législatives avec 29,9 % des intentions de vote. Les libéraux (PO) seraient deuxièmes avec 23,4 %, le SLD troisième avec 12,1 % et le PSL quatrième avec 5,2 %. Les autres forma-

tions n'entreraient pas à la Diète, notamment le parti de Palikot, récemment rebaptisé en « Ton Mouvement » avec les mêmes personnalités, qui n'obtiendrait que 3,7 %. Exit aussi le parti de Ziobro (1,2 %). Dans cette configuration de la Diète, les commentateurs voient une coalition PO-SLD, car il n'y aurait pas d'autres choix pour les libéraux et le PiS

aurait du mal à trouver un partenaire pour prendre le pouvoir. Les post-communistes, bien que minoritaires, auraient alors un rôle clé dans la prochaine législature. Est-ce bien vraiment cela que veulent les Polonais ?

Le 5 octobre dernier a été marqué par le 30^e anniversaire de l'attribution du prix Nobel de la paix à Lech Wałęsa. C'est le seul Polonais, jusqu'à présent, à l'avoir reçu. À l'époque, en 1983, l'état de siège, proclamé le 13 décembre 1981 et suspendu le 31 décembre 1982, est définitivement levé depuis le 22 juillet, même si une partie de la législation reste encore en vigueur et ne sera finalement abolie qu'en 1989. Comme des milliers d'opposants, Lech Wałęsa est arrêté dans la nuit du 12 au 13 décembre 1981. Après plusieurs mois d'isolement, il est remis en liberté en novembre 1982, mais fait toujours l'objet d'une double surveillance, par la police et par les services spéciaux, pendant plusieurs années. Cela ne l'empêche pas de rencontrer des anciens dirigeants du syndicat dissout, passés dans la clandestinité. Le 5 octobre 1983, le Comité norvégien du Nobel annonce que le prix Nobel de la paix est attribué à l'ex-président de Solidarność. Les jurés ont constaté que Lech Wałęsa avait toujours cherché la résolution des conflits par la négociation et la coopération, en évitant le recours à la violence, et qu'en agissant pour la liberté et la paix, il avait toujours privilégié le dialogue avec le pouvoir. Ils ont vu en lui une « source d'inspiration » et un « exemple ». À ce titre, ils ont reconnu qu'il était digne de recevoir cette distinction. Cependant, les autorités communistes polonaises ont refusé de lui accorder l'autorisation de quitter le pays pour aller chercher son prix. C'est donc Danuta, l'épouse du Petit Électricien de Gdańsk, qui s'est rendue à Oslo pour le recevoir au

nom de son mari. Elle était accompagnée de leur fils aîné Bogdan, alors âgé de 13 ans. Ironie de l'Histoire ? La remise du prix a eu lieu le 10 décembre, presque deux ans jour pour jour après l'instauration de la loi martiale par le général Jaruzelski et son conseil militaire. Ce prix est une victoire pour Solidarność et pour tous ceux qui luttèrent, parfois au péril de leur vie, contre le régime totalitaire, car ils se sont rendu compte que leur combat était perçu d'une manière positive dans le monde. C'est aussi un désaveu cinglant pour le régime communiste qui a toujours réprimé les aspirations naturelles de la société civile à la liberté. Trente ans après, que restait-il de Wałęsa et de son prix Nobel ? À l'étranger, il garde encore son aura de leader de l'opposition anti-communiste qui, fort de sa foi, a contribué à renverser le régime, il est encore le symbole de la chute du mur de Berlin. En revanche, il est très critiqué dans son pays, il se querelle avec ses anciens « compagnons de route », notamment les conservateurs, il est en froid avec le syndicat Solidarność d'aujourd'hui, son passage à la présidence a laissé un mauvais souvenir aux citoyens, son passé plus lointain et ses relations avec les services de sécurité font l'objet d'interrogations, car depuis longtemps il est soupçonné de collaboration avec le régime. Beaucoup souhaiteraient qu'il prenne sa retraite et qu'il disparaisse du paysage politico-médiatique! □

phot. P. Fedorowicz



Z kart historii

Leszek Śliwa (Gość Niedzielny)

Dyktatura rozsądku

W 1981 roku kard. Wyszyński stał się za wzór „Solidarności” portugalskiego dyktatora Salazara. Wywoływało to szok, bo w czasach PRL Salazar krążył się z jaskrymem prawie jak Hitler i Mussolini. Czym kierował się Prymas Tysiąclecia?

„Był człowiek, który prowadził tak zwaną rewolucję pokojową. Nazywał się Salazar. Przez wiele, wiele lat kierował swoim państwem, Portugalią. Doprowadził do tego, że jego kraj, ciągle niespokojny, pełen najrozmaitszych gwałtów i przemocy, stał się krajem pokoju i dobrobytu. Dlatego nazwano jego metodę rewolucją pokojową. Za jego rządów wszystko odmieniło się ku lepszemu. Odmienili się ludzie, ich dobra wola, serca i umysły” – mówił 22 lutego 1981 r. kard. Stefan Wyszyński w kazaniu na Mszy dla działaczy „Solidarności”. Słuchających go ludzi uczono wcześniej w szkole, że stworzone przez Salazara tzw. Nowe Państwo (Estado Novo) to modelowy przykład faszystwu.

Dyżurny faszysta

W marcu 2007 roku państwowa telewizja portugalska RTP ogłosiła wśród telewidzów konkurs „Wielcy Portugalczycy”, mający wyłonić najwybitniejsze osoby żyjące w XX wieku. Zdecydowane zwycięstwo odniósł António de Oliveira Salazar (1889–1970), który przez 40 lat (1928–1968) był w tym kraju dyktatorem. Zdobył aż 42 proc. głosów. Drugi był sławny portugalski komunista Álvaro Cunhal (19 proc.), a trzeci Aristides de Sousa Mendes, zwany portugalskim Schindlerem, dyplomata, który w czasie wojny ratował we Francji Żydów (13 proc.).

Okazało się więc, że mimo lewicowej propagandy przeciwko Salazarowi Portugalczycy wciąż pamiętają, że uchronił on kraj przed wojną domową i udziałem w II wojnie światowej, a także zbudował stabilne gospodarczo, harmonijnie rozwijające się państwo. Teraz, po kilku latach, doceniają go jeszcze bardziej, gdy dla wszystkich stało się jasne, że rządzący przez długi czas na zmianę socjaliści i socjaldemokraci doprowadzili kraj niemal do bankructwa.

Salazar w swojej wizji państwa opierał się na katolickiej nauce społecznej. W napisanej jeszcze przed wojną książce „Rewolucja pokojowa” tak formułuje zasady, którymi się kierował: „Pojęcie i poczucie dobra ojczyzny i solidarności narodowej; rodzina jako komórka społeczna; autorytet i hierarchia; wyższy sens życia i poszanowanie jednostki ludzkiej; obowiązek pracy; wartość cnoty; świętość uczuć religijnych – oto są elementy tworzące istotę umysłowości i moralności nowego państwa portugalskiego. (...) Jesteśmy przeciwni wszystkiemu temu, co pomniejsza, dzieli i rozbija rodzinę. Jesteśmy przeciwni walce klas; przeciwni tym, co nie mają Boga ani ojczyzny; przeciwni niewolnictwu pracy; przeciwni

czysto materialistycznemu ujmowaniu życia; przeciwni sile jako źródłu prawa”.

Krytykował zarówno komunizm, jak i faszyzm, o którym pisał: „Faszyzm i narodowy socjalizm, różniące się od komunizmu zasadami ekonomicznymi i dążeniami w sferze spraw ducha, podobne są do niego przez swoją koncepcję państwa totalnego. I dla faszyzmu, i dla komunizmu partia utożsamia się z państwem, którego celom podporządkowana jest działalność wszystkich obywateli: ludzie istnieją tylko dla wielkości i stawy państwa. (...) Nacjonalizm przejawia się jaskrawo w egzaltacji uczuciowej całego narodu (...). Szkoda tylko, że (...) nacjonalizm ten nabrał bardzo wyraźnych cech rasizmu, który doprowadził nawet do podziału pod względem prawnym obywateli na dwie kategorie: obywateli i poddanych, co może pociągnąć za sobą bardzo niebezpieczne konsekwencje”.

Dlaczego zatem wciąż jeszcze można spotkać się z ocenami, że Salazar był faszystą? To dziedzictwo myślenia narzuconego przez komunistów, którzy wszystkie niekomunistyczne systemy sprawowania władzy, odmienne od liberalnej demokracji, nazywali faszystwem. Radzieccy uczeni łatkę faszysty przypinali na przykład Józefowi Piłsudskiemu. W polskich szkołach w czasach PRL nie powtarzano tej tezy wprost, ale uczono o „faszysacji życia” wprowadzanej przez sanacyjne rządy.

Używanie słów „faszyzm” i „faszysta” do stygmatyzowania przeciwników politycznych przetrwało upadek ZSRR. Negatywne skojarzenia, jakie w całej Europie budzi faszyzm, stanowią zbyt wielką pokusę, by zrezygnować z wrzucania myślicieli niechętnych lewicy do szuflady z Hitlerem.

Cud gospodarczy

Przed dojściem Salazara do władzy Portugalia była krajem pogrążonym w anarchii i ubóstwie. Po obaleniu monarchii w roku 1910 w ciągu 16 lat rząd zmieniał się aż 43 razy. Mnożyły się zabójstwa na tle politycznym (np. w 1918 r. zamordowano prezydenta kraju, a w 1921 r. premiera). Antyklerykalne władze republiki inspirowały zamachy na księży i świeckich katolików. Gospodarka znajdowała się w stanie kompletnego rozkładu.

W ciągu dziesięciu pierwszych lat rządów Salazara wszystko się zmieniło. Portugalska waluta, escudo, stała się wymiennalna, kraj spłacił długi i uzyskał dodatnie saldo w bilansie handlowym. Bezrobocie spadło do 1 proc., odsetek analfabetów zmniejszył się z 70 do 30 proc. Korzystna sytuacja finan-



sowa pozwoliła na prowadzone z rozmachem inwestycje. Wybudowano wiele dróg, linii kolejowych, a potem metro w Lizbonie. Kraj stopniowo się zmienił. Symbolem tych zmian stał się Vasco da Gama – najdłuższy most w Europie łączący brzegi rzeki Tag.

Choć tempo wzrostu było powolne, bo Salazar nie zaciągał pożyczek i utrzymywał surową dyscyplinę antyinflacyjną, w Portugalii żyło się coraz lepiej. Protesty przeciwko dyktaturze były coraz rzadsze i w kraju zapanał spokój.

Wróg demokracji

Najpoważniejszym zarzutem wobec Salazara jest likwidacja przez niego demokracji. Krytycy tej decyzji zapominają o sytuacji historycznej, w jakiej działał portugalski dyktator. W I połowie XX wieku ustrój demokratyczny w całej Europie przeżywał kryzys. Jego rezultaty były zastraszające. W Niemczech demokratycznie dopuszczono do władzy Adolfa Hitlera. W Hiszpanii eksperyment z wprowadzeniem demokracji przez II republikę skończył się krwawą wojną domową. To samo groziło Portugalii.

Sam Salazar pisał o tym: „Jednym z wielkich błędów XIX stulecia było przesądzenie, że angielski parlamentaryzm i angielska demokracja stanowią ustrój dający się zastosować we wszystkich krajach europejskich. Z wyjątkiem może Szwajcarii i kilku krajów skandynawskich (...) demokracja parlamentarna doprowadziła wszędzie do chwiejności i słabości systemu politycznego, lub przekształciła się w supremację partii politycznych nad narodem. A kiedy zło stało się nie do zniesienia, powstawały rządy dyktatorskie”.

Demokracja jest ustrojem, do którego społeczeństwo musi dojrzeć. W przeciwnym razie kończy się dyktaturą lub anarchią. Tak było w Europie przed stu laty i tak jest obecnie w Afryce Północnej. Tzw. arabska wiosna pokazała, że nie wszędzie da się bezboleśnie i natychmiast wprowadzić demokrację.

Dyktator mimo woli

António de Oliveira Salazar był człowiekiem bardzo pobożnym. W młodości zamierzał zostać księdzem, uczył się w seminarium duchownym w Viseu. Przyjął niższe święcenia i przez całe życie zachowywał celibat. W 1912 r. założył Akademickie Centrum Demokracji Chrześcijańskiej. Studiował ekonomię i prawo. W 1918 r. został profesorem uniwersytetu w Coimbrze. Był zaprzeczeniem klasycznego dyktatora. Kryształowo uczciwy, nigdy nie ulegał pokusom wyciągania osobistych korzyści ze sprawowania władzy. Zresztą nawet przed objęciem władzy długo się

bronił. Wybrany w 1921 r. do parlamentu, szybko złożył mandat, zrażony jałowością poselskich debat. W 1926 r., po przewrocie wojskowym, został ministrem finansów, ale szybko zrezygnował. Dopiero w 1928 r. zgodził się ponownie objąć to stanowisko. Nie interesowała go władza dla samej władzy. Chciał ją sprawować, by przebudować kraj. W 1932 r. został premierem i rządził do 1968 r. Ustąpił z powodu złego stanu zdrowia. Zbudowane przez niego Nowe Państwo obaliła bezkrwawa tzw. rewolucja goździków w roku 1974.

„Za jego rządów wszystko odmieniło się ku lepszemu. Odmienili się ludzie, ich

dobro wola, serca i umysły” – mówi kilka lat później kard. Wyszyński. Rzeczywiście, dzieło Salazara nie zostało całkiem zmarnowane. Mimo wstrząsu spowodowanego utratą afrykańskich kolonii w 1975 r., gospodarka Portugalii długo rozwijała się stabilnie. W 1986 r. kraj przyjęło do Unii Europejskiej. I choć w ostatnich latach Portugalie dotknął poważny kryzys, poziom życia tam wciąż jest wyższy niż w Polsce.

Cytaty pochodzą z książki António Salazara „Rewolucja pokojowa”, wydanej niedawno w Warszawie przez wydawnictwo „Prohibita”. □

Mizéria socjalistów

Jan Kciuk

Wysoka pozycja przewodniczącej Frontu Narodowego Marine Le Pen w sondażu „polityków z przyszłością”, mówi sporo o kondycji francuskiej sceny politycznej.

TNS Sofres spytał tubylców o to, którzy politycy w najbliższym czasie będą odgrywali największą rolę? Ankietowani na pierwszym miejscu wymieniali obecnego MSW, socjalistę Maunela Vallsa, którego typowało na wysokim miejscu 48% badanych. W socjalistycznym rządzie jest to jedyny polityk, który stara się coś zrobić i zaskakuje aktywnością. Warto jednak pamiętać, że posada ministra spraw wewnętrznych zawsze winduje notowania polityków, by wspomnieć tylko przypadek poprzedniego prezydenta – Sarkozyego. W dodatku gwałtowny wzrost przestępczości, problemy z Romami i młodymi emigrantami, powodują, że działania tego ministerstwa mogą liczyć na społeczną akceptację. Vallis już teraz staje się powoli wschodzącą gwiazdą lewicy i jej nadzieją na przyszłość, zwłaszcza w obliczu kompromitacji Hollande'a. Na drugim miejscu listy „nadziei”, znalazł się... b. prezydent Mikotaj Sarkozy (35% wskazań), co świadczyłoby o

tym, że centroprawicowa opozycja nie ma ciągle wyraźnego lidera, a w zerwanie „Sarko” z polityką mało kto wierzy. Na trzecim miejscu ex-quo (po 33%) znalazło się 4 polityków. Trójka z UMP – Christine Lagarde, byli premierzy Francois Fillon i Alain Juppe oraz właśnie... Marine Le Pen. Francuzi nie widzą za to w przyszłości żadnej roli dla obecnego prezydenta i premiera. Wg tego samego TNS Sofres zaufanie do Hollande'a ma już tylko 23% Francuzów, (74% mu nie ufa), zaś w przypadku premiera Jeana-Marca Ayraulta są to odpowiednio liczby – 24% (zaufanie) i 69% (jego brak). □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ W Lidze Europejskiej Legia Warszawa poniosła drugą porażkę. W meczu bez udziału publiczności (decyzja UEFA), stołeczny klub uległ słabemu Apollonowi z Cypru 0:1.

☺ Ekstraklasa rozegrała ostatnią kolejkę przed meczami reprezentacji z Anglią i Ukrainą. W najciekawszym meczu – „klasyku” Wisła Kraków pokonała 1:0, dzięki bramce Pawła Brożka, Legię. Na trybunach w Krakowie padł rekord 32 tys. widzów. Wyniki pozostałych meczów 11 kolejki: Zawisza Bydgoszcz – Korona 0:1, Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 2:0, Jagiellonia Białystok – Cracovia 1:2, Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 1:4, Podbeskidzie – Lech Poznań 0:0, Widzew Łódź – Lechia Gdańsk 4:1, Piast Gliwice – Ruch Chorzów 0:2. Wisła, która pozostaje jedynym klubem bez porażki (21 pkt) awansowała na 3 miejsce w tabeli, za ciągle liderującą Legią (24) i Górnikiem Zabrze (22).

☺ 11 kolejki rozegrano także na zapleczu ekstraklasy. Wyniki: Miedź Legnica – Kolejarz Stróża 2:0, Wisła Płock – Stomil Olsztyn 1:1, Okocimski KS Brzesko – Chojniczanka Chojnice 1:0, Flota Świnoujście – Termalica Białystok 0:0, Sandecja Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz 2:0, Arka Gdynia – Energetyk ROW Rybnik 0:2, GKS Katowice – Puszcza Niepołomice 1:1, GKS Tychy –

GKS Bełchatów 1:3, Górnik Łęczna – Dolcan Zabki 1:1. Na prowadzeniu w tabeli 1 ligi jest GKS (23 pkt), przed Olimpią Grudziądz (20), GKS Katowice (18) i Dolcan (18).

☺ Polacy za granicą. Angielska prasa zachwyca się nad postawą Boruca. W meczu 7. kolejki Premier League jego Southampton pokonał 2:0 Swansea. Przy drugim голу Boruc zaliczył dodatkowo... asystę. Polak po raz piąty w tym sezonie zachował czyste konto. Świetny mecz zaliczył pomocnik Trabzonsporu, Mierzejewski, który w spotkaniu Ligi Europy z Lazio Rzym (3:3) strzelił pięknego gola i zaliczył asystę.

☺ Najlepszą tenisistką rankingu WTA pozostaje niezmiennie Serena Williams, która ostatnio wygrała turniej w Pekinie. Po drodze, niejako „tradycyjnie” pokonała w półfinale Agnieszkę Radwańską 6:2, 6:2. Polska tenisistka w rankingu utrzymuje miejsce 4.

☺ Po Rajdzie Francji i wygranej w kategorii WR-2, w pierwszym pełnym sezonie startów w rajdach, Robert Kubica i Maciej Baran (Citroen DS3 RRC) w najgorszym wypadku zostaną, co najmniej wicemistrzami świata WRC-2. Mają jednak spore szanse na tytuł mistrzowski, co rozstrzygnie się w Rajdzie Hiszpanii. Wszystko wskazuje na

to, że w następnym sezonie polski kierowca będzie ścigać się w klasie WRC, czyli tzw. rajdowej elicie.

☺ Maja Włoszczowska wygrała piąty etap wyścigu Langkawi International Mountain Bike Challenge. W klasyfikacji generalnej Polka zajęła drugie miejsce. Był to ostatni tegoroczny występ aktualnej wicemistrzyni świata kolarstwa górskiego.

☺ Startujący z dziką kartą Miedziński zwyciężył w kończącej żuźlowy sezon Grand Prix Polski w Toruniu. Drugie miejsce w zawodach zajął Hancock, a trzeci był Jarosław Hampel. Po tej ostatniej rundzie cyklu GP Hampel zapewnił sobie srebrny medal mistrzostw świata, a wygrał Brytyjczyk Woffinden. Brąz przypadł Duńczykowi Iversenowi.

☺ Kotodziej wywalczył na torze w Tarnowie złoty medal indywidualnych mistrzostw Polski na żuźlu. Był to już jego trzeci tytuł mistrza kraju. Srebrny medal zdobył Kasprzak, a brąz przypadł Janowskiemu.

☺ Porażką przez techniczny nokaut w następnym rundzie zakończyła się dla Mateusza Masternaka pierwsza obrona tytułu bokserkiego mistrza Europy wagi junior ciężkiej. Polak przegrał na gali w Moskwie z Rosjaninem Drozdem. □



fot. B. Pál (Ambasada RP Budapeszt)



Obrady duszpasterstw polonijnych z Europy

Od 4 do 6 października w sanktuarium Mariabesyno w Gódöllő koło Budapesztu obradowała Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej. W spotkaniu uczestniczyli rektorzy Polskich Mi. ji Katolickich, duchowni, siostry zakonne i świeccy z Anglii, Austrii, Danii, Francji, Luksemburga, Niemiec, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Obradom przewodniczył bp Wiesław Lechowicz, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Bp Lechowicz inaugurując obrady podkreślił, że komunikacja medialna w świetle nauki Kościoła winna opierać się na czterech podstawowych filarach: prawdy, wolności, szacunku dla osoby ludzkiej i dążeniu do budowania wspólnoty.

O roli mediów w przekazywaniu wiary we współczesnym świecie mówił jezuita o. Andrzej Koprowski, dyrektor programy Radia Watykańskiego. Przypomniał, że „tak jak rewolucja przemysłowa spowodowała głębokie zmiany w społeczeństwie, podobnie głęboka przemiana dokonywująca się dzisiaj w dziedzinie przekazu nadaje kierunek wielkim zmianom kulturowym i społecznym”. Mamy, więc do czynienia z rozległą transformacją kulturową.

Jego zdaniem obecne pokolenie młodzieży reaguje znacznie bardziej na to, „co widzi”, a nie na to, „co przeczyta” – nie ma rozwiniętej pamięci, słabo reaguje na bodźce. Dodał, że „uczestniczenie w sieci społecznościowej ułatwia kontakty z innymi, otwiera na nowe możliwości poznania, ale i manipulacji, uzależnienia, wdepnięcia w złudzenia będące skutkiem jednostronności interakcji, fałszywego obrazu innych i samego siebie”.

Sytuacja ta stwarza olbrzymie wyzwania duszpasterskie. Nawiązując do obrad ubiegłorocznego synodu o nowej ewangelizacji, wskazywał na potrzebę „głoszenia Ewangelii na nowe sposoby, zdolne przemówić do współczesnych kultur”. Podkreślił, że taki właśnie sposób głoszenia pokazuje papież Franciszek, a jego pontyfikat może być dużą szansą na znacznie szersze dotarcie przez Kościół ze swym orędziem poprzez mass media. „Potrzebny jest Kościół, który towarzyszy w drodze, idąc razem z ludźmi; Kościół zdolny dostrzec noc, jaka kryje się w ucieczce wielu...” – wyjaśniał w ślad za obecnym Ojcem Świętym.

Stwierdził, że przez ostatnie pół roku radykalnie zmienił się sposób komunikowania się papieża ze światem. „Cała działalność Kościoła, Stolicy Apostolskiej, zmierza do komunikowania Boga wobec człowieka”. Jest to odmienny styl od tego, jaki dominował wcześniej, w którym „w kontekście mechanizmów cywilizacji śmierci jakbyśmy dali się zepchnąć na pozycję w sposób, który stworzył wrażenie negatywnego chrześcijaństwa” wobec współczesnego świata.

Jak wykorzystać media w parafii

O wykorzystaniu mediów w duszpasterstwie parafialnym mówił ks. Marek Ciesielski, chrystusowiec z Bonn. Jego zdaniem, niezależnie od wszelkich negatywnych stron cywilizacji informacyjnej, jaka nas otacza, należy bezwzględnie wykorzystywać jej narzędzia

w dziele ewangelizacji, także na terenie każdej parafii. „Nie możemy się obrażać na taką, a nie inną rzeczywistość medialną. Naszym zadaniem ma być umiejętne jej wykorzystanie, aby w niej głosić Chrystusa i żyć po chrześcijańsku” – mówił.

Podkreślił przy tym, że za generalną zasadę w duszpasterstwie należy przyjąć metodę, jaką stosował zresztą sam Jezus, mianowicie „skoncentrowanie na jednostce, a nie na tłumie”. „Tłum musi mieć demagoga – wyjaśniał – buntownika, władcę, tyrana – wtedy robi wiele rzeczy. Rewolucje robili ci, którzy umieli się tłumem postużyć, a Jezus był uwielbiany przez tłum i zdradzony przez tłum – dodajmy, przez ten sam tłum”.

Podkreślał, że każde duszpasterstwo, jeśli ma przynieść owoce, winno być skoncentrowane na trafianiu z przekazem do jednostki a nie do tłumu. I taka powinna być jedna z najistotniejszych zasad tworzenia duszpasterstwa. Bo dopiero jednostki, autentycznie żyjące jakąś prawdą, są w stanie stworzyć wspólnotę, jaką jest Kościół.

Mówiąc o wykorzystaniu mediów w parafii na pierwszym miejscu wymienił potrzebę istnienia wydawanego systematycznie (najlepiej, co tydzień) biuletynu parafialnego. Powinien on być dostępny w kościele podczas niedzielnej Mszy, a jednocześnie przekazywany drogą mailową. Zawierać winien nie tylko aktualne rozważania liturgiczne, ale i wszystkie informacje o tym, co się będzie działo w najbliższym czasie w parafii, niezbędne adresy i telefony.

Drugim ważnym medium służącym do komunikacji wewnątrzparafialnej winny być specjalne „listy” adresowane, co jakiś czas przez proboszcza do określonych grup: młodych, starszych, rodzin. Mają one tę wartość, że są przekazywane konkretnym osobom i mają charakter bezpośredniego przekazu do nich właśnie.

Znaczenie nie do przecenienia dla przekazu informacji oraz integrowania wspólnoty parafialnej może mieć strona www. Winna ona istnieć absolutnie w każdej parafii. Nie bez znaczenia może być też wykorzystanie skypa, np. przy tworzeniu parafialnych kręgów biblijnych. Bo przecież z racji dużych odległości i małej ilości czasu, bardzo trudno jest w ciągu tygodnia wielu parafianom przybyć na konkretne spotkanie przy świątyni. A tak, nie wychodząc nawet z domu, można być uczestnikiem jakiejś określonej grupy i dzięki niej pogłębiać swoją formację.

Niezależnie jednak od tego – podkreślił ks. Ciesielski – dzisiejszy czas wymaga umiejętnego wykorzystywania jeszcze bardziej nowoczesnych środków przekazu. Kapłani winni, więc być aktywnie obecni w różnorodnych sieciach społecznościowych, na facebooku, itd.

Zapraszamy na spektakl poetycko-muzyczny

Księżę Tadeuszu, czy Ksiądz się do nas uśmiecha?

27 października przypada ją urodziny śp. Ks. Tadeusza Śmiecha. Gdy żył, kończył y tego dnia 62 lata...

Abymy ocalić od zapomnienia jego osobę, grupa młodzieżowa z paryskiego „Bellevillu” zaprasza na spektakl poetycko-muzyczny, zatytułowany: „Księżę Tadeuszu, czy Ksiądz się do nas uśmiecha?”.

Zapraszamy do wystuchania utworów Kaptana – poety, wraz z wiązką piosenek pełnych wiary, radości, optymizmu...

Niedziela, 27 października, po Mszy św. o godz. 11.30. Kaplica MB z Belleville, Paryż - 3, rue Rampal. □



Stowarzyszenie „Kresy” en France - Association des Polonais des Confins en France

Zarząd Stowarzyszenia „Kresy” we Francji ma zaszczyt za prosić na konferencję historyczną z Ks. prof. Romanem Dzwonkowskim SAC

Kresy Wschodnie I i II Rzeczypospolitej - historia i współczesność. Zarys historii Kresów, słowo o ich genezie, granicach politycznych, składzie etnicznym, o religii i wyznaniach, o ludności polskiej na Kresach, jej losach w ubiegłym wieku i o jej sytuacji w chwili obecnej.

27 października - godz. 16
w Centrum Dialogu OO. Pallotynów
21-23, rue Surcouf 75004 Paris

Serdecznie zapraszamy na spotkanie i dyskusję.

Ks. Roman Dzwonkowski SAC, emerytowany prof. na Wydziale Nauk Społecznych KUL, socjolog i historyk. Autor szeregu prac na temat Polaków i Kościoła katolickiego w byłym ZSRS i w krajach powstałych po jego rozpadzie. Od z górą 40 lat bywa często na Kresach Wschodnich I i II RP.

Więcej informacji:

tel: 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



Przy relikwiach św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Gościiliśmy w naszym dekanacie relikwie św. Teresy z Lisieux od 28.09 do 1.10.2013r. W programie parafii francuskiej St. Jean także nasza Parafia Polska miała swój duchowy udział. We wtorek 1 października o 10 w kościele Rozłay wraz z naszym pol-

skim chórem Tradycje dziękowaliśmy Panu Bogu za święte życie Treski. Wzruszeni modlitwą chcemy ją naśladować w prostocie, radości, zaufaniu i miłości do Jezusa i każdego człowieka! □

ks. T.T.



Obrady duszpasterstw polonijnych...*ciąg dalszy ze str. 16***Potrzeba nowej strategii informacyjnej**

Marcin Przeworski z KAI ukazywał otaczającą nas mediową przestrzeń, która winna być dziś dla Kościoła jednym z najważniejszych terenów misyjnych. Tak jak Kościół ongiś inwestował ogromne energie w misję „ad gentes” tak dziś również wiele uwagi powinien poświęcić obecności w mediach. Wykazywał, że nawet w tak religijnym kraju jak Polska, zaledwie 40 proc. obywateli utrzymuje systematyczny kontakt z Kościołem (dominantes). Do reszty z orędziem Ewangelii trafić można właśnie za pomocą mediów – nie tylko katolickich. „Kościół nie może sobie, więc pozwolić na nieobecność w mediach, czy jeszcze gorzej na stan nieustannego napięcia z nimi” – mówił. Tłumaczył, że jest to „element nowej ewangelizacji, która polega także na tym, aby do tego dzieła używać wciąż nowych sposobów i środków, jakie pojawiają się w danym czasie historycznym”.

Stopień komercjalizacji dzisiejszych mediów Przeworski uznał za jeden z największych błędów współczesnej cywilizacji. „Znaczenie mediów można porównać do znaczenia systemów edukacyjnych – tłumaczył. – Postawmy sobie, więc pytanie, co by się stało, gdyby systemy edukacyjne skomercjalizować w równym stopniu, co media? Wówczas o treściach nauczanych w szkołach bądź uniwersytetach decydowałaby niemal wyłącznie ich sensacyjność, wywoływane emocje i sprzedawalność”. „Czego wówczas uczylibyśmy się i jaki obraz świata byśmy posiadali? Czy ktokolwiek z nas umiałby policyzować chociażby do stu albo wiedziałby (odnosząc się do miejsca spotkania), kto to był św. Stefan Węgierski?” – pytał retorycznie.

Taki przekaz medialny – jego zdaniem – w naturalny sposób sprzyja promocji lewicowego sposobu myślenia. Nie sprzyja natomiast promocji wartości konserwatywnych, religijnych bądź rodzinnych – gdyż nie ma tam sensacji czy posmaku „owocu zakazanego”. Dlatego też „walec medialny», jaki przetacza się przez współczesny świat znacznie bardziej umożliwi promocję lewicowego czy skrajnie liberalnego sposobu myślenia, niż myślenia o charakterze konserwatywnym.

Zjawisko to – podkreślił – widać w dzisiejszej Polsce i wyraźne konsekwencje tego ponosi także Kościół. Obraz Kościoła prezentowany w najbardziej opiniotwórczych polskich mediach opiera się w dużej mierze na mających niewiele wspólnego z prawdą, negatywnych stereotypach. „Gdyby oceniać działalność Kościoła wyłącznie na podstawie relacji najbardziej opiniotwórczych polskich mediów – mielibyśmy do czynienia z instytucją pazerną, zacofaną, ograniczającą wolność swoich członków, dyskryminującą kobiety oraz mniejszości seksualne, ale za to tolerancyjną dla pedofilów we własnych szeregach” – wykazywał.

W tej sytuacji – dowodził – niezależnie od potrzeby doskonalenia mediów katolickich, niezbędna jest dobrze przemyślana strategia Kościoła wobec mediów „świeckich”: prywatnych i publicznych. Winna opierać się ona na trzech podstawowych filarach. Po pierwsze szybkiej informacji o charakterze bardziej uprzedzającym niż reagującym na krytykę. Po drugie na wyraźnej i efektywnej

obecności Kościoła w debacie publicznej. Wreszcie na dobrych kontaktach ze środowiskiem dziennikarskim, gdyż w tym zawodzie „osobisty kontakt ma olbrzymie znaczenie dla przetamania istniejących stereotypów”.

„Musimy mieć świadomość, że sprawa ma charakter pilny, gdyż biorąc pod uwagę przyspieszający walec nurtów sekularyzacyjnych, w pewnym momencie może się okazać, że na jakiegokolwiek skuteczne działania jest już za późno” – skonstatował.

Po zakończeniu obrad plenarnych, wnioski z nich były omawiane w grupach tematycznych: duszpasterstwa dzieci i młodzieży, duszpasterstwa małżeństw i rodzin, katechetyczno-edukacyjnej, charytatywnej i medialnej.

Poruszono także tematykę związaną z organizacją i przebiegiem pielgrzymki duchownych do Rzymu na zakończenie Roku Wiary, jaka odbędzie się w dniach od 18–21 listopada br.

Ustalono, że zebranie Rady w przyszłym roku zostanie poświęcone duszpasterstwu emigracyjnemu w kontekście współczesnych zagadnień antropologicznych.

Spotkanie z Polonią węgierską

Spotkanie zakończyło się celebrą Mszy św. we wspólnocie polskiej przy parafii personalnej w Budapeszcie prowadzonej przez księdza Karola Kozłowskiego SChr. we współpracy z Siostrami Misjonarkami Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. Parafia ta ma siedzibę w kościele MB Wspomożycielki Wiernych. Został on wybudowany w 1930 r. przez budapesztańskich Polaków, w okresie komunistycznym zabrany, a od 1990 r. pełniącym znów swą funkcję. Obecnie służy ona ok. 1,5 tys. Polaków mieszkającym w stolicy Węgier. Dużą część z nich stanowią małżeństwa mieszane. Przy parafii znajduje się Dom Polski, wzniesiony przed wojną, a wyremontowany w 2000 r. przy udziale Wspólnoty Polskiej.

Bp Lechowicz w homilii mówił o znaczeniu wspólnej wiary, jaka przez wieki łączyła i łączy Polaków i Węgrów. Podkreślał, że wiara ta dziś wymaga szczególnej pielęgnacji i pogłębienia. A wyrastać musi z bezpośredniego, osobistego spotkania z Jezusem, do czego każdy z nas jest powołany. Przypominał w tym kontekście ks. Franciszka Blachnickiego, który przebywając w niemieckim więzieniu w 1942 r., doświadczył tam tak silnej obecności Boga, że spowodowało to radykalną przemianę jego życia, a później zaowocowało powstaniem Ruchu „Światło-Życie”. Biskup apelował również o wzajemną miłość, która jest nie tylko owocem wiary, ale i świadectwem jej autentyczności, gdyż „wiara bez czynków martwa jest”.

W wypełnionej po brzegi świątyni rozbrzmiewały piękne polskie pieśni religijne, tradycyjne i współczesne, animowane przez miejscowy profesjonalny chór oraz zespół dziecięcy „Kleksiki”. W Mszy świętej uczestniczył m.in. Roman Kowalski, ambasador RP na Węgrzech jak i liczni członkowie Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha, które jest jednym z najbardziej prężnych środowisk węgierskiej Polonii. Przewodzi mu Monika Molnar-Sagun, a jej zastępcą jest Elżbieta Molnar-Cieślewicz. □



fot. B. Pál (Ambasada RP Budapeszt)



Gala humanitarna stow. „Espoir - Nadzieja”



Stowarzyszenie charytatywne i kulturalne „Espoir - Nadzieja” z Roche la Molière, zorganizowało w niedzielę 29 września kolijną „Galę Humanitarną”, aby pomóc w dalszym finansowaniu i peracji dłoni matki Bielszczanki Martynki.

Martynka przyjechała do nas, wraz z mamą i grupą dziecięcą „Włóczykije”, w sobotę 28 września.

W niedzielę rano wszyscy uczestniczyli w polskiej Mszy św. w kościele na Beau-lieu, a polska grupa artystyczna zaśpiewała siedem pieśni.

Po południu, podczas Gali Humanitarnej, „Włóczykije” wykonali ciekawy program, zapoznając polonijną i francuską publiczność z całą gamą piosenek, śpiewanych po francusku, rosyjsku, angielsku i oczywiście po polsku.

W poniedziałek polscy goście, wraz z ks. Zdzisławem i kilkoma wolontariuszami ze stowarzyszenia „Espoir - Nadzieja”, pojechali zobaczyć miejsca, gdzie żyła znana mistyczka francuska Marta Robin, która sparaliżowana przez 50 lat, żyła się

jedynie dzięki przyjmowaniu Hostii Św.

Po obejrzeniu filmu o jej życiu, dzieci z Polski zwiedziły jej skromny pokój. Jeszcze za życia Marty przybyło tu ponad 100 tys. pielgrzymów z całego świata.

W południe nasi goście uczestniczyli, w pobliskiej kaplicy, w Mszy św. podczas której zespół „Włóczykije” zaśpiewał „Czarną Madonnę” i inne religijne pieśni. Po czym wyruszono do Lyonu, aby zwiedzić Bazylikę de Fourviere... A potem, pełni wrażeń i wspomnień wyruszyli w drogę powrotną do Kraju.

Młodzież z Polski, tą drogą, chciałaby podziękować wszystkim rodzinom, które ich przyjęły - za serdeczność i wspianą pobyt w naszym regionie. □

Sophie Charroin



Mają monopol na zabijanie?

Bogdan Usowicz

Światowa Organizacja Zdrowia, agenda ONZ, wspiera mocno próbę likwidacji w UE cienkich papierosów typu slim i papierosów mentolowych.

Sporo o grubość i smak papierosów jest dość istotny dla Polski, która jest ważnym producentem tego typu wyrobów tytoniowych. Szanse Warszawy są jednak nikłe, bo pomysły tego typu znajdują mocne poparcie właśnie światowych organizacji. I tak szefowa WHO Chinka Chan lobbuje ostro w tej sprawie w Brukseli. W liście do eurokomisarza pisze: „co roku z powodu palenia tytoniu i biernego palenia w całej Unii umiera ponad 700 tys. osób”. Chan poparła propozycję eurodeputowanych z komisji PE ds. zdrowia, którzy „w ostatnich miesiącach intensywnie pracowali nad uaktualnieniem i uzupełnieniem dyrektywy tytoniowej z 2001 r.” i dodała, że z badań wynika, iż także europejska opinia publiczna popiera zdecydowaną politykę antytytoniową. W liście pani przewodniczącej czytamy dalej: „mam nadzieję, że takie samo poparcie okażą ustawodawcy podczas następnej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego”. Jej zdaniem „silna dyrektywa tytoniowa nie tylko przyczyniłaby się do ratowania życia i ochrony młodych ludzi przed uzależnieniem, ale także byłaby sygnałem dla świata, że UE może wciąż być postrzegana jako silny sojusznik w walce z epidemią palenia”. Dodała też, że z powodu tej epidemii w XX wieku zmarło 100 mln ludzi, a kolejny miliard może umrzeć w XXI wieku.

Chociaż dane te trudno zweryfikować, troska o zdrowie ludzi brzmi ładnie. Nawet jeśli wyraża się to dość śmieszoną walką o

grubość i smak dopuszczalnych na razie papierosów. Coś w tym wszystkim jednak nie gra i brzmi wręcz fałszywie. Ta sama zatroskana o życie ludzkie WHO wspiera bowiem... powszechną kontrolę populacji (nie wspominając już o takich „postępowych” historiach jak edukacja seksualna dzieci). WHO popiera m.in. antykoncepcję jako podstawowy element kontroli narodzin. Nie wiem czy pigułki hormonalne nie są gorsze dla zdrowia od mentolowego ślimum, ale warto zwrócić uwagę, że czasami na opakowaniu papierosów straszy się palaczy impotencją, czy właśnie zmniejszonymi możliwościami prokreacji. Czy WHO nie mogłaby więc potraktować papierosów jako... środka antykoncepcyjnego i okazać łaskę?

Jeszcze większa sprzeczność dotyczy wsparcia WHO dla aborcji. Światowa Organizacja Zdrowia miała już problemy z niewłaściwym podawaniem danych dotyczących aborcji (podważa to pośrednio i dane dotyczące palaczy), po to by wzywać do legalizacji zabijania nienarodzonych, i jakoś wyjątkowo trudno pogodzić mi troskę WHO o np. moje zdrowie, z brakiem troski o życie nienarodzonych. Dlaczego agenda ta dopuszcza zabijanie dzieci, a dorosłych, używających rozumu i żyjących na własną odpowiedzialność stara się ubezwłasnowolnić zakazami i narzucaniem tego, co mogą lub nie mogą robić? Jeśli „palenie zabija” to np. pigułka poronna robi to jeszcze skuteczniej. Mają jakiś monopol na zabijanie, czy co... □

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



1200p58

• Dowóz
materiałów

TEL.
06 21 36 32 09

• Wywóz
GRUZU



snb@entreprisedemolition.fr

1178p63

UWAGA! Mini Konkurs „Głosu”

Jeszcze tylko 5 dni!

Biblia w Muzeum Luwru

Redakcja naszego tygodnika zaprasza do udziału w małym, błyskawicznym quizie wiedzy biblijnej i kolekcji Luwru. Pragniemy w ten sposób zachęcić Państwa do dodatkowej lektury Pisma Świętego i odwiedzin zbiorów Luwru z zakresu archeologii i sztuki biblijnej.

W konkursie należy odpowiedzieć jedynie na pięć poniższych pytań z dziedziny znajomości Biblii i zbiorów archeologii biblijnej i historii sztuki w kolekcjach Luwru.

Oto pytania:

1/ Jeden z najstarszych, Kodeks Prawa króla Hammurabiego z XVIII w.p.n.Ch., zawierał zasady niekiedy podobne do późniejszego Prawa Mojżeszowego. Którego kraju władcą był słynny król Hammurabi?
a. - Asyrii, b. - Babilonii, c. - Egiptu.

2/ Stela Meszy, króla Moabu z IX w.p.n.Ch., który prowadził wojny z biblijnym Izraelem, jest najstarszym zabytkiem zawierającym biblijne imię Boga, tzw. Tetragram. Jakie były owe cztery święte litery?
a. - Jehowa, b. - Adonaj, c. - JHWH.

3/ Luwr prezentuje tajemniczy obiekt, opisujący listę biblijnych skarbów ukry-

tych w Palestynie, tzw. Zwój Miedziany i naczynie do przechowania najstarszych rękopisów Biblii z I w.n.e., odkryte w słynnych grotach nad Morzem Martwym i opublikowane przez polskiego kumranologa, prof. Józefa Milika. Jak brzmi nazwa miejsca tego największego odkrycia biblijnego w XX wieku?

a. - Qumran, b. - Jerycho, c. - Jerozolima.

4/ Największym obrazem w kolekcji malarstwa Luwru jest dzieło znanego weneckiego mistrza Paolo Veronese z XVI w., ukazujące Wesele w ... , ewangeliczny epizod pierwszego znaku Jezusa z Nazaretu, który dokonał cudu przemiany wody w wino. Gdzie odbyła się słynna uczta weselna w Ojczyźnie Jezusa Galilei?

a. - Nazaret, b. - Kana Galilejska, c. - Tyberiada.

5/ Król perski Dariusz I Wielki z VI w.p.n.e. pozwolił Żydom na odbudowę Świą-

tywni w Jerozolimie, zniszczonej w czasach tzw. niewoli babilońskiej. W Luwrze można podziwiać piękne płaskorzeźby z Pałacu Apadana w Suzie (Iran) ukazujące jego gwardię. Jak nazywa się ten słynny fryz?

a. - Lew z drogi procesyjnej w Babilonie, b. - Sarkofag Eszmunazara z Sydonu, c. - Łuczniczcy z Pałacu Apadana.

Odpowiedzi - na wolnej kartce (z podanym Imieniem, nazwiskiem i własnym adresem oraz numerem telefonu) - prosimy przestać na adres: Voix Catholique - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris, w terminie do 31 października 2013 r.

Redakcja Głosu Katolickiego nagrodzi pierwszych pięć osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi na wszystkie pięć pytań. Pierwszy laureat konkursu otrzyma ilustrowany album kolekcji Muzeum Luwru (w j. angielskim) Louvre visitor's guide i dwie jednorazowe wejściówki do Muzeum, pozostali laureaci otrzymają także po dwie jednorazowe wejściówki do Luwru (ważne na kolekcje stałe i wystawę czasową - do końca 2013r.) oraz kalendarz „Głosu” na 2014 r. □

Opracował: Dariusz Długosz

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny

DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière

tél. 01 83 96 03 00

1203h56

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

1189p52

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

1045



Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON - GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twój własny sposób i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰** w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

Wycieczki 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

POLSKI WARSZTAT SAMOCHODOWY NA PANTIN
naprawa samochodów osobowych i dostawczych**AJ Mécanique P.L**

Tel. 0680563685; 0967150583; e-mail: aj.mecanique@yahoo.pl

**Rozliczenia księgowe
07 60 74 90 98****KTO**

TÉLÉVISION CATHOLIQUE

KTO est accessible via le satellite,
la TV par ADSL, le câble, et par
Internet (www.ktotv.com)
en direct et en plein écran.

Canalsat (anciennement TPS) : canal 173

Coordonnées de KTO sur le satellite Astra : Satellite Astra 1KR
(19,2° Est) • Transpondeur : 22 • Fréquence : 11 538 MHz • Polarisat-
ion : Verticale • Symbol rate : 22,0 MSymb/sec • Service ID : 6902 • PID
Vidéo : 602 • PID Audio : 622.**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.❁ **TRANSPORT:**- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
T. 06 98 58 86 36**TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE****S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.**AL-ANON
ALATEEN**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików**Al-Anon** jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których
wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.
Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)**Grupa Alateen** spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20****Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!****Tel: 06 26 45 56 46**- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr❁ **TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.**
TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr❁ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!**
TEL. 06.20.03.34.85**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne**Administracja biura, sekretariat francusko-polski:**
kosztorysy, faktury, kontakty telefoniczne, tłumaczenia.
Konsulting: identyfikacja potencjalnych partnerów
biznesowych, nawiązywanie nowych kontaktów.
Kontakt: 06 11 10 02 36**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 35 (2517): 20.10.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 9.10.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Wieś to też Polska 9²⁵ - Słowo Życia 9³⁰ - Octava dies 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedokończone 11²⁵ - Mocni w wierze 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12¹⁵ - By odnowić oblicze ziemi 13⁰⁵ - Koncert życzeń 14³⁰ - Rozmowy niedokończone 15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16⁰⁵ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego 16¹⁰ - Wspomnienia z Wilna 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Świętej 16⁵⁰ - Reportaż(2) 17⁴⁵ - Informacje 18⁰⁰ - Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego

WTOREK 22 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Reportaż 9⁰⁵ - Słowo Życia 9⁴⁰ - Wspomnienia z Polski 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Jak My to widzimy 11⁴⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Kalendarz młodych 16³⁰ - Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁵ - Słowo Życia 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Kartka z Powstania Warszawskiego

ŚRODA 23 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Program dla dzieci 8⁵⁵ - Słowo Życia 9⁰⁰ - Kalendarz młodych 9²⁰ - Aktualności WSKSiM 9³⁰ - Program poradnikowy 9⁵⁰ - Słowo Życia 10⁰⁰ - Audiencja gene-

ralna 12⁰⁵ - Informacje dnia 14²⁵ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedokończone 15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16⁰⁵ - Kartka z Powstania Warszawskiego 16¹⁰ - Na zdrowie 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁵ - Słowo Życia 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Kartka z Powstania Warszawskiego 22¹⁵ - Słowo Życia

CZWARTEK 24 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Na zdrowie 9⁰⁰ - Program dla dzieci 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedokończone 11⁵⁰ - Słowo Życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16⁰⁵ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Program dla dzieci 9⁰⁰ - Słowo Życia 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedokończone 11²⁵ - Wyptyń na głębię 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12⁵⁰ - Św. na każdy dzień 12⁵⁵ - Słowo Życia(2) 16⁰⁰ - Informacje 16⁰⁵ - Kartka z Powstania Warszawskiego 16¹⁰ - Porady medyczne 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19⁰⁰ - W Namocie Słowa 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modli-

twa różańcowa 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Warto zauważyć 22²⁰ - Świat w obrazach 22²⁵ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego 22³⁰ - Wykład naukowy

SOBOTA 26 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Warto zauważyć 8⁵⁵ - Słowo Życia 9⁰⁰ - Jazda próbna 10⁰⁰ - Informacje 10³⁰ - W Namocie Słowa 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakrament 15²⁰ - Św. na każdy dzień 15²⁵ - Słowo Życia 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego 22¹⁵ - Mocni w wierze

NIEDZIELA 27 PAŹDZIERNIKA

8⁰⁵ - Św. na każdy dzień 8¹⁰ - Polski punkt widzenia 9⁰⁰ - Przegląd Niedzieli 9⁰⁵ - Zaczerpnij ze źródła 9¹⁵ - Spotkanie z Madzią Buczek 9³⁰ - Msza Święta 10³⁰ - 7 sakrament 11³⁰ - Program dla dzieci 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12¹⁵ - Wieś to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ - Św. na każdy dzień 15⁵⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava Dies 22¹⁰ - Kartka z kalendarza Powstania Warszawskiego 22¹⁵ - Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

**GŁOS
KATOLICKI**

Wujtczak Bernard -
Siostry Serafinki (Muntmorency) -
Kobyłański Krystyna -

DARZYŃCY

25,50 €
50 €
50 €

Doruszko Lidia - 50 €
Zamiara Evariste - 300 €
Zofia Holsztorb - 20 €

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Ogłoszenie

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne ogłasza zapisy na nowy rok akademicki 2013/2014:

Na następujące kierunki:

- Studium Filozoficzne
- Studium Retoryki
- Studium Architektury Ogrodów Wnętrz i Florystyki

• Studium Rachunkowości Przedsiębiorstw
Informacje i zapisy: Sekretariat Studium; 263, bis rue Saint Honore; 75001 Paryż Metro Concorde lub Madeleine.

Tel: 01 42 60 66 58.

Godziny pracy sekretariatu: wtorki i czwartki od 9⁰⁰-13⁰⁰ i od 16⁰⁰-19⁰⁰.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

21 - 27 października 2013

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA

7²⁵ Janka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polonia w Komie 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL – magazyn 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Łamigłówa 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Tacy sami – reportaż 18²⁵ Piękniejsza Polska – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Wiedźmin – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Wszystko co chcielibyście wiedzieć o giełdzie – magazyn 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 22 PAŹDZIERNIKA

7²⁵ Klementynka i Klemens(2) – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Cafe historia 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dzika Polska – serial 14²⁰ Kurier Kresowy – magazyn 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Wszystko co chcielibyście wiedzieć o giełdzie – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Łamigłówa 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 18³⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Kurier Kresowy – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Po prostu 23²⁵ Hala odlotów 0¹⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Klementynka i Klemens(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 23 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Flesz historii – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰

Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Wiedźmin – serial 13⁵⁵ Pejzaż bez Ciebie – widowisko 14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Łamigłówa 17²² Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Co nam w duszy gra 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Siła wyższa – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Tajemnice Jasnej Góry – dokument 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 24 PAŹDZIERNIKA

7²⁵ Słoneczna włócznia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polska i świat z historią w tle – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁴⁵ Tajemnice Jasnej Góry – dokument 15¹⁵ Załoga Eko – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kultura Głupcze 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Łamigłówa 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ 33 Przegląd Piosenki Aktorskiej 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Zaginiona – serial 23⁴⁵ Matka 24h – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Słoneczna włócznia – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7³⁰ Serial animowany 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Wilnoteka – magazyn 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Mój pierwszy dzień – dokument 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Łamigłówa 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ To był

rock – koncert 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kobieta samotna – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Serial animowany 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 26 PAŹDZIERNIKA

8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Szatan z siódmej klasy – serial 10³⁵ Polonia w Komie 10⁴⁵ Załoga Eko – magazyn 11¹⁵ Chtopi – serial 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Matka 24h – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Polonia w Komie 18⁵⁵ 45 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 2008 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Bal na dworcu w Kuluszkach – komediodramat 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 27 PAŹDZIERNIKA

8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁵ Serial animowany 9⁰⁰ Łamigłówa 9⁰⁵ Trzy Szalone Zera – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. 14²⁰ Co nam w duszy gra 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Dzika Polska – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁵⁰ 28 Przegląd Piosenki Aktorskiej 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 0⁰⁵ Dzika Polska – serial 0³⁵ Pod Tatrami 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

czas na zmianę... czasu, od 27 października



& Associés
assurances

Specjalista od
ubezpieczeń
dziesięcioletnich
dla polskich
firm budowlanych.

Jesteś polską firmą
bez zarejestrowanego
zakładu we Francji?

Pracujesz na budowach we Francji?

GT ASSURANCES oferuje
proste rozwiązanie na obowiązkowe
ubezpieczenie decennale
i odpowiedzialność cywilną.

ATTESTATION DECENNALE



Wycena gratis – 01 39 53 04 63 ou agence.tilly@axa.fr

